

Siedem groszy

WIADOMOSCI ZE SWIATA - NAJCIEKAWSZE PROCESY - SENSACYJNA POWIEŚĆ

dziennik ilustrowany dla wszystkich o wszystkim

Europa w przededniu nieobliczalnych decyzji

Po wystąpieniu Niemiec z Ligi Narodów

Wiedeń, 15 października.

Wiadomość o wystąpieniu Niemiec z Ligi Narodów wywołała w Wiedniu niezwykle silne wrażenie. Nadzwyczajne dodatki dzienników zostały w lot rozchwytywane. Naogół przeważa zdanie, że Europa znajduje się w przededniu nieobliczalnych decyzji.

„Extrablatt” donosi, że wiadomość o kroku Niemiec nadeszła na kongres partii socjaldemokratycznej w chwili, gdy Otto Bauer wygłaszał swój referat o sytuacji politycznej. Większość delegatów zagranicznych postanowiła niezwłocznie opuścić Wiedeń. Delegat

francuski Leon Blum pożegnał się natychmiast, oświadczając, że dziś jeszcze wyjedzie do Paryża, ponieważ decyzje, które tam zapadną, wymagają jego obecności. Delegaci angielscy i belgijscy porozumieli się natychmiast ze swymi poselstwami i zamierzają wyjechać dziś wieczorem. Panuje zgodna opinia co do tego, że polityka Hitlera musiała doprowadzić do konsekwencji, które obecnie nastąpiły. Niemcy krokiem swym dzisiejszym stworzyły sytuację, której dalszego rozwoju nikt przewidzieć nie może.

Smiały manewr niemiecki

czy zerwanie z polityką pokoju

Paryż, 15 października.

Ustąpienie Niemiec z Ligi Narodów i wycofanie się z Konferencji Rozbrojeniowej wywołało w Paryżu wielkie zdziwienie, gdyż nic nie pozwalało przewidywać takiej ewentualności. Premier Daladier i minister Paul Boncour dokonali rzeczywistych wysiłków w swej polityce liberalizmu i porozumienia międzynarodowego, aby ułatwić Rzeszy Niemieckiej przyjęcie konwencji. Rokowania dochodziły do kulminacyjnego punktu i nie nie pozwalało przewidywać, iż gest rządu niemieckiego będzie w całkowitej sprzeczności z rękoma dążeniami do pokoju i współpracy międzyna-

rodowej, proklamowanymi przez Hitlera i delegatów niemieckich w Genewie. W obliczu dzisiejszej decyzji Rzeszy mocarstwa będą musiały określić swe stanowisko. Nie należy jednak spieszyć się z tą decyzją, wymaga tego bowiem doniosłość dzisiejszych wypadków. Należy też poznać dokładne znaczenie gestu niemieckiego, a mianowicie, czy stanowi on śmiały manewr w decydującej chwili, czy też winien być uważany za ostateczne zerwanie ze wszystkimi organizacjami współpracy międzynarodowej, oraz z polityką pokoju i pojednania narodów, stosowaną przez szereg ostatnich lat.

Błyskawiczne tempo

przygotowań Niemiec do przyszłej wojny

Paryż, 15 października.

Wystąpienie Niemiec z Konferencji Rozbrojeniowej i z Ligi Narodów spotkało się w całej prasie francuskiej z jednomyślną oceną. Zgodne są zdania, iż krok Niemiec przekreśla wszystkie wysiłki pokojowe ostatnich czternastu lat.

W „Journal des Debats” stwierdza Bernus, iż hitlerowskie Niemcy przygotowują się w błyskawicznym tempie do gry „na całego”, w której ostatnią stawką będzie przyszła wojna.

Podobnie określa sytuację „Temps” i reszta prasy. Niemcy ponoszą obecnie pełną i wyłączną odpowiedzialność za dalszy rozwój sytuacji międzynarodowej. Narody, — jak stwierdza „Temps”, — zostały teraz obudzone poczuciem rzeczywistego niebezpieczeństwa ze strony Niemiec. Zdaniem „Echo de Paris” krok Niemiec rujnuje ostatecznie opinię międzynarodową Rzeszy niemieckiej i doprowadza do ostateczności nieufność państw aniołosaskich w stosunku do Niemiec, która ostatnio zaczęła się budzić w Anglii i Stanach Zjednoczonych. Brutalność niemiecka nanawia w ten sposób wszystkie błędy dyplomacji, która do tej pory nie zdołała przeirzeć wykrętnej gry Niemiec. W podobnym tonie brzmią komentarze reszty dzienników.

Jeśli chodzi o wewnętrzno - polityczną sytuację Francji, to nie jest wykluczone, iż ostatnie wypadki znajdą swoje echo i na tym terenie. Już dziś pojawiają się głosy za utworzeniem rządu jedności narodowej, który objąłby centrum i prawy odłam republikanów. Z drugiej strony zwolennicy obecnej konstelacji parlamentarno - rządowej lansują konieczność skupienia wszystkich sił narodowych przy obecnym gabinecie Daladier — Paul Boncour.

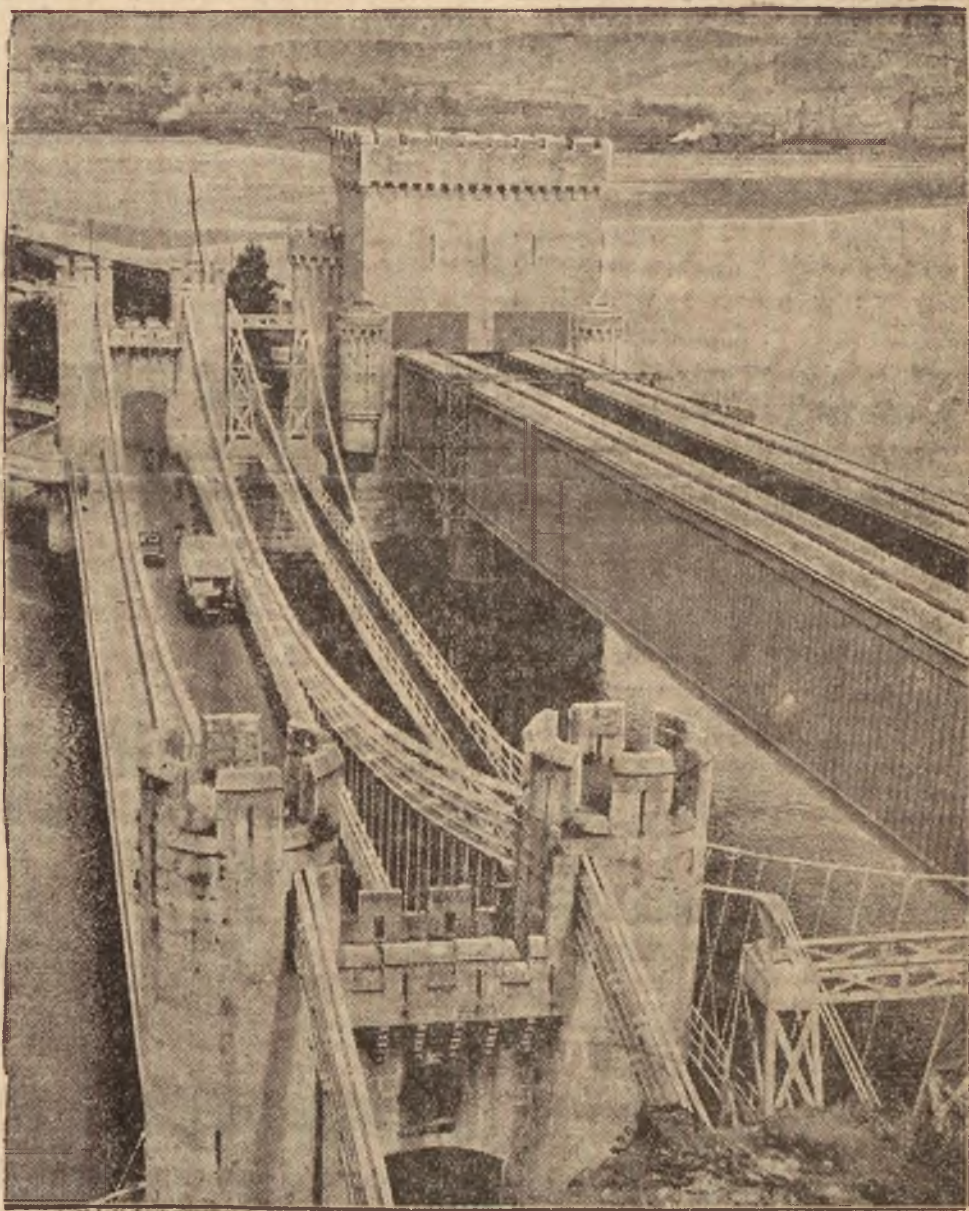
Panuje powszechne przekonanie, iż teraz przyszła kolej na Francję, która we własnym interesie musi jasno określić swoje stanowisko.

Polak posłem sowieckim

w Rydze

Moskwa, 15 października.

Stefan Brodowski, Polak z pochodzenia, dotychczasowy pełnomocnik Narkomindielu w Charkowie, mianowany został posłem sowieckim w Rydze.



W Conway (Anglia) wybudowano most, jedyny w swoim rodzaju w świecie. Most składa się z jezdni dla samochodów i motocykli, oddzielnej jezdni dla zaprzęgów konnych, oddzielnej części dla dla pasażerów pieszych i zupełnie krytej części dwutorowej dla pociągów i tramwajów. Całość przedstawia się wspaniale, jak to powyższa rycina ilustruje.

Dwunastu inżynierom sowieckim grozi kara śmierci

Paryż, 15 października.

Jak donoszą z Moskwy, aresztowano tam w ostatnich dniach 12 inżynierów, którzy zajmowali kierownicze stanowiska w zarządzie kolei Moskwa — Kursk. Aresztowania te nastąpiły na skutek zarządzenia komisarzy komunikacji, Andrejewa. Wszyscy aresztowani

stoją pod zarzutem uprawiania sabotażu i doprowadzenia zarządzanej kolei do stanu nie- możliwej wprost dezorganizacji technicznej. Ponieważ sowiecki kodeks karny kwalifikuje tego rodzaju działalność jako zdradę stanu, grozi aresztowanym, jeśli nie wszystkim, to niektórym przynajmniej, kara śmierci.

Zniżka marki niemieckiej w Nowym Jorku

Londyn, 15 października.

Korespondent Agencji Reutersa donosi z Nowego Jorku, że na tamtejszej giełdzie nastąpiła znaczna niżka papierów niemieckich. W szczególności zaś obligacji pożyczki Da-

wesa. Marka niemiecka miała też słabszy kurs, jednakże naogół na giełdzie nie odczuwa się poważniejszych refleksów ostatnich wypadków. Poważniejsze kółka bankowe wyrażają opinię, iż Wall Street jest już zahartowana wobec wiadomości z Niemiec, mogących przyczynić się do wzbudzenia niepo-



Redakcja: Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5, tel. 512

Napad 18-letniego bandyty Woźnica ze Strzemieszyc ranny

Dn. 14 bm. o godz. 15-tej na szosie między Kolonją Feliks i Kolonją Juliusz, pod Kazimierzem, (Zagł. Dąbrowskie) doszedł do przejeżdżającego furmanki woźnicy restauracji Bugli z Strzemieszyc Władysława Molisa, znany mu osobiście 18-letni Zygmunt Kozlak z Strzemieszyc, który grożąc Molisowi nożem, zażądał od niego wydania 1.500 zł., a gdy M. się wzbraniał i stawiał opór, pożałował go no-

żem w prawą rękę, poczem wobec zbiegł w kierunku Maczek. Za bandytą wszczęcia alarmu przez napadniętego, zarządzono energiczny pościg.

Dąbrowa pożycza 100 tys. zł. podatki, których niema

W ub. sobotę w Dąbrowie odbyło się posiedzenie rady miejskiej, które rozpoczęło się z godzinnym opóźnieniem. Poraz pierwszy przewodniczył nie prezes rady, a prezydent, co przewiduje nowa ustawa samorządowa. Radni uchwaliли zaciągnąć pożyczkę w sumie 100 tys. zł. w miejscowych bankach na bieżące wydatki. Potem uchwalono szereg podatków, jak grun- towy, od patentów, nieruchomości obrotu i świadectw przemysłowych,

przyczem pierwsze trzy w wysokości państwowego podatku od nieruchomości, a pozostałe wynoszą 25 i 30 proc. tegoż. Czterem zwolnionym pracownikom uchwalono emeryturę.

Rada przytem powzięła śmieszną uchwałę o zwolnieniu płatników od nieistniejącego podatku, którego pobór przysługuje miastom, posiadającym urządzenia kanalizacyjne.

Jakżeż więc można znieść podatek, którego wogóle niema.

Włamanie do I. K. C. w Sosnowcu

Wczoraj w Sosnowcu dokonano bardzo śmiałego włamania do oddziału Ilustrowanego Kurjera Krakowskiego.

Sprawcy w biały dzień, bo około godziny 12 w południe wytrychem otworzyli zamek i dostawszy się do wnętrza, splądrowali cały lokal, kradnąc z zamkniętego biurka 400 zł.

Włamanie spostrzeżono około godziny 14 i zawiadomiono policję, która przeprowadziła śledztwo, jednak bez rezultatu.

I tak nie i tak nie

Wczoraj w Domu Katolickim w Sosnowcu miał odbyć się wiec Stron. Narod., na którym miał przemawiać poseł Petrzycki. Starostwo nie udzieliło jednak zezwolenia, wobec czego urządzono zebranie członków Stronnictwa. Mimo tego, jednak wiec policja rozwiązała.

Narodowi socjaliści na pogrzebie Kuntza

Wczoraj w Sosnowcu, przy udziale ogromnych tłumów, odbył się pogrzeb tragicznie zmarłego 42-letniego Mariana Kuntza, który, jak donosiliśmy, w areszcie miejskim w stanie pijanym popełnił samobójstwo, dusząc się skróconą kamizelką. W pogrzebie wziął udział umundurowany oddział narodowych socjalistów, co wzbudziło prawdziwą sensację.

Poniedz.
16
Paźdz.
1933

Dziś: Saturnina, Flor.
Jutro: Wiktora, Małg.
Wschód słońca: g. 6 m. 26
Zachód: g. 17 m. 04
Długość dnia: g. 10 m. 38

REPERTUAR TEATRU W SOSNOWCU.

PONIEDZIAŁEK: przedstawienie w Jaworznie: o g. 20.15 „Kapitan z Koepenick”.
WTOREK: przedstawienie w Chrzanowie: o g. 16.30 dla młodzieży „Zemsta”, o g. 20.30 „Kapitan z Koepenick”.

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH.

WTOREK: o g. 20 „Trubadur”.
ŚRODA: g. 20 „Musisz się ze mną ożenić”.

RADJO:

WTOREK, 17 PAŹDZIERNIKA 1933 R.

Katowice. 7.00 „Kiedy ranne wstają zorze”. 7.05 Gimnastyka. 7.20 Muzyka. 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego. 11.50 Muzyka. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Orkiestra mandolinistów. 12.35 Wiadomości meteorologiczne. 13.40 Komunikat gospodarczy. 15.45 Recital skrzypcowy prof. Józefa Cetnera. 16.25 Skrzynka P. K. O. 16.40 Baletki Cioci Hell dla dzieci. 16.55 Koncert solistów. 17.50 Muzyka. 19.20 „Skrzynka muzyczna”. 19.00 „Toruń — miasto średniowieczne”. 20.00 Muzyka lekka. 21.00 „Międzykoza miłość Knuta Hamana”. 21.13 Muzyka litewska. 22.25 Muzyka taneczna. 23.05—23.00 Muzyka taneczna.

Skradzione oszczędności całego życia Policja na tropie sprawców

Przed kilku tygodniami Czeładź poruszona była sensacyjną kradzieżą 3.000 zł., dokonaną w biały dzień, na szkodę małżonków Wedów, zam. przy ul. Staszica. Biedni ludzie oszczędni całego życia mieli ukryte w mieszk. w kufirze. Skradziono im je podczas chwilo-

wej nieobecności. Prowadzone śledztwo nie dało narazie rezultatów, jednak jak się dowiadujemy obecnie, policja znajduje się tropie sprawców. Zatrzymano kilka osób, to też przypuszczać należy, że sprawa kradzieży zostanie w najbliższych dniach wyjaśniona.

Noż w głowie nieproszonego gościa Krwawe wesele w Sosnowcu

Wczoraj w domu p. Z. w Sosnowcu, przy ul. Piotrkowskiej odbywało się wesele, na którym zjawilo się, jak zwykle, dużo nieproszonych gości. Do takich należał również Władysław Jaskuła, z ul. Jagiellońskiej. Uczestnictwo jego skończyło się jednak dla

niego fatalnie, w czasie tańca bowiem wynikła awantura a nieznanemu osobnikowi nożem zadał mu tak straszny cios w głowę, że padł na ziemię bez przytomności. Rannego przewieziono do szpitala, jednak sprawcy nie wykryto.

Automatyzacja telefonów na Śląsku nastąpi z początkiem nowego roku

Jak informują, w grudniu br. ukończona będzie w okręgu przemysłowym Górnego Śląska instalacja nowych automatycznych telefonów. Nowe telefony oddane będą do użytku publiczności z dniem 1 stycznia 1934 r.

Miasto Cieszyń otrzymało w swoim terenie odrębną centralę automatycznych telefonów. Telefony te uruchomione będą z dniem 22 bm. Celem uruchomienia nowych automatycznych telefonów wybudowano w obwodzie przemysłowym Górnego Śląska 10 central, z tych 2 główne tj. w Katowicach i Król. Hucie. Ponadto na pomieszczenie central wybudowano trzy nowe budynki w Mikołowie i Szarleju.

Do głównej centrali w Katowicach włączone będą podmiejskie centrale: w Mikołowie, Mysłowicach, Szopienicach,

Siemianowicach i Ligocie, do drugiej głównej centrali w Król. Hucie włączone będą centrale w Nowej Wsi, Chebzu, w Tarnowskich Górach i Szarleju.

W Katowicach na pomieszczenie nowej centrali wybudowano w podwórzu gmachu dyrekcji telegrafów i telefonów przy ul. Pocztowej osobny 4-piętrowy budynek. Na 4-tym piętrze tego budynku mieści się główna centrala katowicka, obliczona na 5 do 10 tys. abonentów.

W połowie grudnia rozpoczęła się próby z nowymi automatycznymi aparatami. Budowa nowych automatycznych telefonów na terenie Górnego Śląska trwała blisko rok. Należy dodać, że aparatura central test pochodzenia angielskiego, natomiast aparaty i kable pochodzenia krajowego.

Zjazd Z. Z. P. Zw. Górników

W niedzielę odbył się w Katowicach doroczny zjazd Zw. Górników Z. Z. P., któremu przewodniczył b. poseł Kot. Na zjazd przybył specjalnie przez prezydium związku zaproszony Wojewoda dr. Grażyński, entuzjastycznie witany przez około 300 delegatów. Po gorącym powitaniu p. Wojewody przez przewodniczącego, wygłosił p. Wojewoda krótkie, a w serdecznym tonie utrzymane, przemówienie powitalne, w którym wspominał m. in. o dawnej swej pracy plebiscytowej ramie przy ramieniu z górnika- mi, oraz podkreślił, że tak, jak dotąd, tak i na przyszłość, stanie zawsze po stronie słusznych żądań klasy pracującej. Przemówienie p. Wojewody zjazd przyjął burzą oklasków.

Po referatach pp. Grajka i Kota zjazd uchwalił szereg rezolucji, domagając się m. in. uspołecznienia warsztatów pracy, zniesienia karteli, koncernów i syndykatów, kontroli pborów dyrektorskich, podwyższenia płac i skrócenia dnia pracy, zamówień rządowych dla przemysłu oraz osiedlania bezrobotnych na roli.

W końcowej rezolucji zjazd w najostrzejszy sposób potępił „demagogię i brukowe napaści na kierowników Z. Z. P.”

Przebieg zjazdu jest znamienity i wiele mówiący. Prawdopodobnie pociągnięcia p. Grajka będą miały jeszcze dalsze konsekwencje.

W mieszkaniu narzeczonej popełnił samobójstwo

Dnia 13 bm. rano o godz. 5 w mieszkaniu Buczykówny Anny z Bogucie, przy ul. Ludwika 18, powiesił się na sznurku przymocowanym do łóżka, 27-letni Kłosek Józef z Zawodzia. Zwłoki denata przewieziono do ko- stnicy szpitala miejskiego w Katowicach. — Przyczyną targnięcia się na własne życie, była przypuszczalnie zawiedziona miłość.

dów była tym razem dobra, zaczęto punktualnie, walki szły jedna za drugą, lekarz był na miejscu.

Przebieg poszczególnych walk był nader ciekawy. Po wstępnej walce między Goldlusem (Makkabi) a Mrozkiem (IKB) zakończony remisowo, zaczęto od wagi muszej: Jarzombek (IKB) — Wnęk (Wawel). Walka prowadzona w b. szybkim tempie była najbardziej widowiskowa. Wnęk doskonały technicznie ustępował niewiele silnemu fizycznie ślązakowi, który polował na k. o. W drugiej rundzie sędzia przerywa walkę, ogłaszając zwycięstwo Jarzombka przez techniczny k. o.

Waga kogucia: Szczurek (Wawel) — Krawczyk (IKB). Krawczyk silniejszy i lepszy technicznie goni Szczurka po ringu, ładując serię sierpow. Jeden z nich rozbija Szczurkowi nos. I runda dla Krawczyka. W drugiej rundzie Szczurek swemi prostymi stopami kilka razy i nadrabia stracone punkty. III runda wyrównana. Zwycięża na punkty Szczurek, wynik powinien być jednak remisowym. Stan 2:2.

Waga piórkowa: Chrostek (Wawel) — Piecha II (IKB). Piecha, nie mając widoków na zwycięstwo, zadał w I rundzie cios w żołądek i padłszy na deskę, nie podniósł się więcej. Stan 4:2 dla Wawelu.

Waga lekka: Plucik (IKB) — Panzer (Wawel). Panzer niezły technicznie unikał walki, przez co więcej agresywny ślązak miał stałą przewagę, zwyciężając zasłużenie.

Waga półśrednia: Jodłowski (Wawel) — Doleżół (IKB). W I rundzie bije Jodłowski k. o. słabego Doleżoła. Stan 6:4 dla Wawelu.

Waga średnia: Kurek (Wawel) zwycięża na punkty Pełkę (IKB) po nieciekawej walce. Stan 8:4 dla Wawelu.

Waga półciężka: Morawa (Wawel) — Porz (IKB) przyniosła trochę wesołości, lecz boksem nie była. Obaj zawodnicy silni, machali dużo w powietrzu, aż trafił jeden drugiego. Morawa ma przewagę i wygrywa przez techniczny k. o.

Ogólny stan 10:4 dla Wawelu. Sędziował w ringu p. Wende z Katowic nie nadzwyczajnie. Punktował pp. Kupfer i Moskal z Krakowa. Publiczności 600 osób.

„Wawel” Kraków - I.K.B. Świętochłowice 10:4

Pierwszy w tym sezonie pozakrakowski przeciwnik „Wawelu” trafił na świetnie usposobioną drużynę krakowian i doznał dotkliwej porażki w stosunku 10:6. Z wyjątkiem spotkania w wadze koguciej, w którym skrzywdzono Krawczyka (IKB), resztę walk

wygrał „Wawel” przekonująco i zupełnie zasłużenie. Oba zespoły wystąpiły w rezerwowych składach. IKB. okazał się niezbyt groźnym, zwłaszcza w wagach cięższych, a ponieważ bokserzy Wawelu mieli dobry dzień — musiał przegrać. Organizacja zawo-

3 maluczcy mogą uzyskać premię „Siedmiu Groszy”

Wychodząc z założenia, że wśród maluczkich są również potrzebujący kilku złotych, fotograf nasz uchwycił na obiektyw aparatu jakiegoś małego „synka” z Łazisk Średnich, który napewno nawet się nie spodziewał, że czeka na niego premia.

Chłopiec, którego głowa otoczona jest kółkiem, od którego prowadzi strzałka, wskazująca na powiększenie tej głowy, otrzyma natychmiast 10 zł. gotówką, o ile pozna siebie w gazecie i w ciągu 3 dni zgłosi się z „Siedmiu Groszami” i kwitem, potwierdzającym uiszczenie prenumeraty za bież. miesiąc u kolportera naszego p. Józefa Breitkopfa w Mikołowie przy ul. Zorskiej 19.

Jutro, jak wczoraj, jak codziennie, polujemy w dalszym ciągu. A więc należy pamiętać, że każdy może uzyskać premię. Trzeba tylko chcieć i czytać „Siedem Groszy”.



Wyrok w trzecim procesie o zajścia w Ropczyckim Oskarżony Przydział skazany na 5 tygodni aresztu

Z Krakowa donoszą:

W sobotę rozpoczął się tu 3-ci z rzędu proces przeciw 3 oskarżonym: Wojciechowi Paśko, Józefowi Przydziałowi i Stan. Chrzanowi o zajścia w powiecie ropczyckim. Akt oskarżenia zarzuca im, że zmusili burmistrza miasta Sędziszowa Prąglowskiego, oraz obywateli Jagodę i Kaczorowskiego do udania się z gromadą do Kozodrzy, pod groźbą użycia szabli.

Na rozprawie oskarżenia do zarzucenych im aktem oskarżenia czynów się nie przyznali, jedynie osk. Chrzan podaje, że w formie koleżeńskej proponował niejakiemu Kaczorowskiemu udanie się do Kozodrzy. — Świadek burm. Prąglowski zeznał, że w krytycznym dniu 6-go czerwca br. wieczorem zbliżył się do niego w Sędziszowie tłum chłopów, z pośród którego usłyszał głos „stoł burmistrz jedynaczek, weźmy go do Kozodrzy” i został wciągnięty w środek tłum. Świadek twierdzi, że tłum zaczął mu krzyczeć „niech żyje Witos”, lecz on krzyczał „niech żyje włościaństwo”! Żadnego z oskarżonych nie poznaje.

W czasie zeznań świadka Jagody dochodzi do ostrej scysli między obroną a świadkiem, który na zapytanie o przynależność partyjną odpowiada z wielkim oburzeniem, że jako żołnierz należy do B. B. W. R.

Świadek Kaczorowski podaje, że w czasie zabierania burmistrza sędziszowskiego do Kozodrzy przystąpił do niego osk. Chrzan i pociągnął go za rękę, celem przybliżenia do tłumy, jednak bez przemocy.

Świadkowie odwołowi: Gunia Andrzej, Antosz, Klimek, Rogoż, Jaśko, zeznają pod przysięgą, że osk. Paśko w czasie zabierania burmistrza do Kozo-

drzy był w innym miejscu i że osk. Przydział w krytycznym czasie szabli przy sobie nie miał. Na wniosek obrony Trybunał dopuszcza dowód ze świadka pośła Stachnika wyłącznie na okoliczność, czy osk. Paśko był u niego w nocy 7-go czerwca, co oczywiście świadek stwierdza. Przewodniczący zamyka przewód sądowy i udziela głosu pro'. Stegmayerowi, oraz obronie.

Obronca Sado zaznacza, że tak jak

prokurator, nie będzie poruszał tematów politycznych; 90 proc. ludności nie wiedziało, w jakim celu idzie do Kozodrzy, a szli raczej dla solidarności chłopskiej, aniżeli z pobudek politycznych. Drugi obrońca dr. Chmiel wykazywał brak dowodów na czyny zarzucone obwinionym.

Trybunał ogłosił wyrok i skazał osk. Przydziała na 5 tygodni aresztu, zaś osk. Paśkę i Chrzana uwolnił od kary i winy z powodu braku dowodów.

Zakończenie przewodu sądowego o zajścia w Nockowej

Z Tarnowa donoszą:

W sprawie zajść w Nockowej przesłuchano w sobotę 14 bm. resztę świadków odwoławczych, którzy zeznawali na korzyść oskarżonych, poczem Trybunał zamknął przewód sądowy i oddał głos wiceprok. Klimczykowi. Po mowach o-

brońców dr. Merza i dr. Rozwadowskiego i dr. Szumańskiego z Warszawy oraz replikach naczelnego prokuratora Sądu Karnego w Tarnowie dr. Spólnika i obrony, Trybunał zamknął rozprawę.

W poniedziałek 16 bm. o godz. 4 po południu zostanie ogłoszony wyrok.

Już w czwartek

rozpoczynamy drukować pierwszorzędną powieść p. t.

„Obca przy własnym ognisku”

która zapoczątkuje cykl powieści w formacie książkowym umożliwiających naszym Czytelnikom założenie sobie

tanim kosztem

biblioteki, złożonej z doskonałych powieści, do których wydawnictwo nasze dodawać będzie

zupełnie bezpłatnie

barwne okładki.

W interesie więc wszystkich, którzy chcą posiadać cenną bibliotekę leży, aby natychmiast zaprenumerowali „SIEDEM GROSZY”, które jest

najtańszem piśmem

nie tylko w Polsce, ale i zagranicą.

Dzielni zdobywcy pucharu Bennetta przybyli do kraju

Z Warszawy donoszą:

15 bm. rano przybyli do Gdyni na pokładzie okrętu Kościuszko zwycięzcy zawodów balonowych o nagrodę Gordon-Benneta, kpt. Hynka i por. Burzyński. Dzielnymi lotnikami powitał specjalny komitet z wicekomisarzem Rządu inż. Szaniawskim, komandorem Fra-

kowskim, delegacjami batalionów balonowych z Warszawy i Torunia oraz tłumy publiczności. Lotnicy w czasie swej kilkogodzinnej bytności w Gdyni, złożyli wizyty przedstawicielom władz, oraz wpisali się do księgi pamiątkowej miasta Gdyni. O godz. 13,30 lotnicy odlecieli do Warszawy. Po dwóch godzinach

Reorganizacja Z. H. S. H.

Z Warszawy donoszą:

Pracująca w młn. Opieki Społecznej specjalna komisja, powołana dla wprowadzenia w życie ustawy o scaleniu ubezpieczeń społecznych opracowała projekt zreorganizowania Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych. Zamiast czterech zakładów dotychczasowych powstać ma jeden zakład z siedzibą w Warszawie, zakłady zaś istniejące we Lwowie, Poznaniu i Król. Hucie, zmienione będą na oddziały zakładu warszawskiego.

Niepokój w Ameryce

Z Londynu donoszą:

Newojorski korespondent agencji Reutera donosi, że koła urzędowe, komentując decyzję rządu Rzeszy, stawiają pytanie, jaki będzie dalszy rozwój sytuacji, i do czego ona doprowadzi. Wypadki ostatnie uważane są za poważny cios dla pokoju światowego i są wybitnie niepokojące, zwłaszcza w obliczu i tak naprężonej sytuacji europejskiej.

Na Wall-Street panują pewne obawy ze względu na przyznane Rzeszy, znaczniejsze pożyczki.

Sekretarz stanu Hull oświadczył, że decyzja Niemiec uniemożliwia cały ruch rozbrojeniowy. Rząd Stanów Zjednoczonych jest nią poważnie rozczarowany i głęboko ubolewa, że sytuacja rozwinęła się w ten sposób. Stany Zjednoczone oddawna już starają się wszystkimi siłami doprowadzić do redukcji zbrojeń światowych i dążyły do wprowadzenia ducha solidarności — w stosunkach dyplomatycznych.

Zagadkowe samobójstwo w Krakowie

13 bm. w godzinach wieczornych przechodzący ulicą Basztową w Krakowie, zauważyli obok województwa, leżącą na chodniku kobietę, wijącą się w strasznych bólach. Przybyły lekarz pogotowia przewiózł ją do szpitala, gdzie okazało się, iż jest to kobieta o nieznanym nazwisku, która w celach samobójczych usiłowała otruć się spirytusem skażonym.

Przepłótkano jej żołądek, jednak stan jej okazał się ciężki.

lotu wylądowali na lotnisku mokotowskim. Tu tłumy zebranej publiczności, wśród gromkich okrzyków na cześć zwycięzców, wyniosły lotników z samolotu. Z kolei nastąpiło powitanie lotników przez przedstawicieli departamentu aeronautyki, wojsk balonowych i aeroklubu R. P. Po powitaniach lotnicy udali się do gmachu zarządu portu lotniczego, po czym odjechali do Jabłonny, gdzie stacjonują wojska balonowe.

Jak wynika z udzielonych przez kapitana Hynka i por. Burzyńskiego wyjaśnień, start balonu „Kościuszko” nastąpił w dniu 2 września z Chicago o godz. 19.16, przy panującym wietrze północno-wschodnim. Lotnicy początkowo lecieli nisko aż do jeziora Michigan. — 3 września wieczorem, z powodu złych warunków atmosferycznych, lotnicy musieli się wznieść na znaczną wysokość, która w pewnym okresie czasu dosięgła 6 tys. metrów. W ciągu 11 godzin lotnicy szybowali na tej wysokości, posługując się przy oddychaniu tlenem. Rano 4 września balon opuścił się na mniejszą wysokość. Lotnicy musieli wyrzucić cały balast, jak również radioaparat, butle po tlenie, a nawet część żywności i ciepłe ubranie. Lotnicy szybowali nad lasami Kanady. Wreszcie postanowili wylądować. Lądowanie odbyło się pomyślnie. Powłoka balonu zawisała na drzewach, a kosz kołysał się na wysokości 2 i pół metra nad ziemią. Ogółem lotnicy znajdowali się w powietrzu 39 godz. i 30 minut. Po wylądowaniu i wypoczynku lotnicy zabrali barograf, mapy, oraz kilka pomarańczy i trochę rodzynków, t. j. całą żywność jaką im pozostała. Lotnicy postanowili odnaleźć linię kolejową, którą zauważyli w czasie lotu. Droga poprzez puszcze kanadyjską do linii kolejowej trwała do 9 września. Droga ta była bardzo uciążliwa. Dopiero przy linii kolejowej lotnicy spotkali pierwszych ludzi, którzy poinformowali ich co do kierunku najbliższej stacji kolejowej Lemieux.

Sprawy śląskie w Międzyn. Biurze Pracy

Z Warszawy donoszą:

W dniu 23 bm. rozpoczyna się w Genewie 64-ta sesja Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy. Na porządku dziennym znajduje się między innemi wybór przewodniczącego i dwóch ławników komisji doradczej do spraw pracy na Górnym Śląsku. Przewidują, że prezesem będzie wybrany dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy Butler, ławnikiem zaś ze strony Polski, b. minister Jurkiewicz.



Obrady nad odpowiedzią na notę niemiecką

Z Genewy donoszą:

W hotelu De La Paix w Genewie, odbyło się 15 bm. przed południem posiedzenie wydziału Komisji głównej konferencji Rozbrojeniowej, pod przewodnictwem Hendersona — wzięli w niem udział Politis, Benesz, Havens, Norman Davis, oraz przedstawiciele Anglii, Francji i Włoch. Posiedzenie było tajne. Minister francuski Paul Boncour oświadczył przedstawicielom prasy, że konferencja uje nad odpowiedzią na notę niemiecką.

Głoszeni

RATUJcie WŁOSY. Balsam na włosy Mag W Październiku „Mag” N 1 usuwa łupież, zapobiega wypadaniu włosów, cena zł. 3.— Balsam na włosy Mag W Październiku „Mag” N 2 „nie farba” odżywia cebulki włosów a przeto stopniowo przywraca włosom pierwotny kolor. Cena 3 zł. Żądać wszędzie: Fabr. Kosmet. „Pharmachemla”, Bydgoszcz, Fabr. Skład na Górn. Śląsku S. BORYS, KATOWICE, Pilsudskiego 13.



264)

STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI.

Jan Tadeusz hrabia Klimczok z Bleiska pozbawiony majątku i nazwiska przez oszusta Lubara, uciekł w góry z postanowieniem, że będzie łepł zły, a bronił pokrzywdzonych. Klimczok dobrał sobie towarzyszy i utworzył z nimi bandę rozbójniczą, która swoją siedzibę miała w pobliżu malowniczej doliny Bystrej. W jakimś czasie później Mendel Prerauer, ubiegający się o rękę i posag pięknej żydówki Racheli, udał się do domu jej ojca Silbersteina.

*

— Nie byłbym Mendlem Prerauerem, gdybym nie trafił w samą porę — uśmiechał się młody człowiek do siebie z zadowoleniem. — Jak pragnę zdrowia, jestem pewien, że rozmawiają o mnie. Nu zawsze to dobrze wiedzieć naprzód, czego się można spodziewać. Przysłucham się więc pod drzwiami, co stary Silberstein i piękna Rachelo o mnie sobie opowiadają.

Jak pomyślał, tak uczynił. Już w kilka sekund później stał Mendel Prerauer w półmroku sieni i przyłożywszy ucho do drzwi, podsłuchiwał rozmowę ojca z córką. Zapewne jednak nie usłyszał nic przyjemnego, bo już po kilku chwilach znikł uśmiech z jego twarzy. Rysy mu się przedłużyły, a oczy ciskały złe, mściwe błyski.

— Co za bezwstydnosc! Co za bezczelność! — mruczał do siebie.

Prawda, że podsłuchane przez niego słowa, mogły Mendla Prerauera dotknąć do żywego. Były one też zasłużoną karą za niedyskrecję.

— Ojcie, choćbyś złotymi ustami przemawiał za Mendlem Prerauerem, nie chcę tego obrzydliwego, wstrętnego człowieka! Nie chcę mu już pamiętać jego brzydoty, bo w brzydkim ciele może mieszkać piękna dusza, lecz dusza Mendla Prerauera jest brudną i podłą. Na wszelki sposób szuka on korzyści dla siebie, a szkodzi drugim.

Podczas tych słów, wypowiedzianych w izbie przez Rachelę, podsłuchiawcz ze złością zaciskał pięści. Potem odezwał się głos starego Silbersteina.

— Rachelo, drogie dziecko, powiedziałem ci już niedawno, że cię nie chcę zmuszać — mówił łagodnie. — Co to się jednak z tobą stało, że o małżeństwie z Mendlem Prerauerem ani słuchać nie chcesz? Nie miałbym nic przeciwko temu, gdybyś oświadczyła, że jeszcze się nie namyśliłaś i prosisz o dalszą zwłokę!

— Ojcie, chciałabym z tobą pomówić otwarcie — brzmiały słowa Racheli. — Przed trzema dniami chciałam sobie rozważyć małżeństwo z Mendlem Prerauerem. Lecz przez ten czas zaszły okoliczności, które mnie skłoniły do stanowczej odmowy. Wiesz, że przedwczoraj nie było mnie w domu. Nie pojechałam jednak w odwiedzin do przyjaciółki, jak ci to mówiłam, tylko poszłam do lasu cygańskiego i widziałam się z Markusem, którego dotąd jeszcze zapomniać nie mogę.

Podsłuchiawcz zbladł, z krzywych jego oczu sypały się iskry.

— Jestem tylko biedną żydówką, — mówiła dalej Rachelo — więc dlaczego nie miałabym kochać zbrojcy, jeżeli księżniczka Klementyna, która tak wysoko stoi nademną, wierna jest Klimczokowi, chociaż i on jest tylko zbrojcą?

Stary Silberstein wcale nie dał się przekonać tym dowodem.

— Księżniczka Klementyna! Jakże

możesz brać ją sobie za przykład. Nie można wszystkich ludzi mierzyć jedną miarą. Zresztą sama widzisz, czy jej to wyszło na dobre. Jej siedliskiem jest jaskinia, a hrabia, jej mąż mieszka w pięknym i wspaniałym pałacu.

— Nie, ojcie, księżniczka Klementyna nie jest nieszczęśliwa. Jestem pewną, że jej przy boku Klimczoka tyś się razy lepiej, niż w najpiękniejszym pałacu przy boku hrabiego Lubara. Zresztą, oznaczyliśmy sobie z Markusem miejsce w lesie, gdzie się spotkamy o pewnej godzinie. Potem zaprowadzi mnie do jaskini, w której mieszkają zbrojcy i gdzie księżniczka Klementyna żyje szczęśliwie z Klimczokiem. Tam i ja, ojcie, będę z Markusem szczęśliwa!

— Panie Boże, czy to słyszane rzeczy? — lamentował Silberstein. — Chcesz opuścić starego ojca i uciec do lasu, do zbrojców? Mam tylko jedną córkę, lecz przysięgam ci, Rachelo, że wolałbym dziś jeszcze spoczywać pod mogiłą, niż doczekać się podobnej hańby!

Potem usłyszał podsłuchiawcz gwałtowne łkanie starca. Przysłuchanym od płaczu głosem błagał swoją córkę, aby go nie opuszczała i nie robiła mu wstydu. Wkrótce potem zmieszał się z łkaniem starca płacz Racheli.

— Ojcie, — dolatywał do podsłuchiawczego pod drzwiami Prerauera głos Racheli, — sam nie wiesz, czego żądasz odemnie! Tu chodzi o moje życie! Niech i tak będzie! Twoje przekleństwo, twój gniew nie byłyby mnie przestraszyły, lecz widok łez twoich wzrusza mnie do głębi. Więc pozostanę przy tobie! To jedno tylko zapowiadam, że Mendlowi Prerauerowi, odmówię ręki. Markusa musiałam się wyrzec. Niech tak będzie, lecz przynigdy nie zostanę żoną Mendla Prerauera.

W izbie ktoś zbliżał się do drzwi, więc podsłuchiawcz zeszedłszy na dół, odetchnął głęboko. Tak więc stał odpalony konkurent, który nie zdążył się nawet jeszcze oświadczyć. Od czasu do czasu rzucał nienawistny wzrok na dom Silbersteina i potrzasał gniewnie zaciśniętą pięścią.

— Taka hańba... taki wstyd... dla Mendla Prerauera, którego w gminie wszyscy poważają! — syczał przez zęby. — Co za szczęście, że podsłuchałem, iż niczego spodziewać się nie mogę i wiem, co dziewczyna o mnie myśli.

Kryjąc się pod murem domu Silbersteina, chodził kilka razy tam i z powrotem. Znać było po nim, że staczał z sobą walkę i że nie mógł zdobyć się na stanowczy postępek.

Naraz uderzył się dłonią w czoło, a twarz rozjaśniła mu się, jak gdyby myśl szczęśliwa przyszła mu do głowy.

Księżę Sułkowski!

Czy Rachelo nie mówiła, że książe gotów był dać Markusowi wielką nagrodę, gdyby mu dostawił Klimczoka, nagrodę, którą Markus pogardził? Mendel Prerauer postanowił starać się o tę nagrodę. Nie wiedział on nic o tem, że, podług mniemania księcia, Klimczok się utopił, ponieważ książe o pojmaniu zbrojcy zachowywał ścisłą tajemnicę. Taką okazję do zarobku chciał Mendel Prerauer koniecznie wyzyskać. Przy tej sposobności mógł nie tylko zarobić wspaniałą nagrodę, lecz także strasznie zemścić się na ry-

walu, raniąc równocześnie serce Racheli.

Już w kilka minut później znikł Mendel Prerauer z cichej ulicy, na której stał dom Silbersteina. Pędzony naprzód pragnieniem zemsty, szybkim krokiem skierował się w stronę pałacu księcia Sułkowskiego.

CXXXV. PODSTĘPNIE

Z zmieszaniem uczuciem nadziei i trwogi spoglądała Hortensja w twarz Gołowina, wystraszona działaniem lekarstwa, którego pełną łyżkę właśnie choremu podała. Co miała znaczącość jego twarzy? Dlaczego chory oddychał coraz wolniej i słabiej — dlaczego wkońcu przestał zupełnie oddychać? Przyłożywszy ucho do ust Gołowina, krzyknęła przeraźliwie i skoczyła wstecz, bo Gołowin już nie żył. Z rozpaczą chciała Hortensja rzucić się do drzwi i wołać o pomoc. Lecz zanim zdążyła wykonać swój zamiar, stanęła przerażona, a głos zamarł jej na ustach, bo w zapadającym zmroku stanęła we drzwiach postać księcia. Twarz miał wykrzywioną straszem szyderstwem.

— Co się stało, najdroższa? — zapytał się napezór spokojnie. — Dlaczego się smucisz?

Hortensja zachwiała się i omal nie zemdlą. Szyderstwo, bijące z oczu księcia tak ją przerażało, że nie śmiała się opierać, gdy ją pochwylił za rękę i pociągnął do łóża.

— Ej, patrz tylko, — powiedział z dotychczasowym, udanym spokojem, — czy Gołowin umarł rzeczywiście? W takim razie, moja droga spocznie na wieki tem spokojniej, że... umarł z twojej własnej ręki. Hahaha!

W ten sposób mścił się książe. Księżna zaś upadła na kolana obok nieboszczyka, załamywała ręce i targała sobie włosy.

— O mój najukochańszy, najdroższy! — wołała pieszczotliwie na Gołowina. — Otwórz tylko raz jeszcze oczy, powiedz mi, że mnie kochasz!

Lecz usta, które umilkły na wieki, nie odpowiadały. Wtedy Hortensja się zerwała. Dopiero teraz przypomniała sobie, że książe był przy niej. Zdawała się, że chciała rzucić się na księcia.

— Morderca... morderca! — syczała przez zęby. — O, wiem doskonale, że nikt inny, tylko ty zamieniłeś proszki!

Zgięła się i wyprężyła, jak tygryś, gotowa do skoku. Lecz szyderczy wzrok księcia przykuwał ją do miejsca. Tym razem książe zwyciężył.

— Tak jest, nie przeczę, — powiedział z szatańskim spokojem, — dokończyłem dzieło zaczęte przez wilka! Tam oto leży człowiek, którego jedynie kochałaś! Hahaha, uściskaj go, bądź z nim szczęśliwa!

Hortensja zaciskała i prostowała palce w bezsilnej wściekłości.

— Trymfujesz, — syknęła — lecz nie ciesz się zawczasem. Jeszcze posiadamy broń przeciwko tobie, która może cię zgubić. To morderstwo, które teraz popełniłeś, nie jest jedynym! Jeszcze nie przedawniło się zabójstwo Esterki! Za to życie, które teraz zgładziłeś odpokutujesz swoją własną głową!

Książe drgnął mimowoli. Lecz natychmiast odzyskał spokój i obojętnie spoglądał na księżnę.

— Tak myślisz? — odpowiedział,

wzruszając ramionami. — Sądzę, że się jeszcze nad tem zastanowisz. Mój los byłby także twoim. Pomyśl o swojej własnej przeszłości, zastanów się nad tem, co musisz ukrywać, a przede wszystkim, — przy tych słowach wskazał ręką na umarłego — pomyśl też o nim! Zginął on z twojej ręki, ty jesteś jego morderczynią. Czy myślisz, że znajdziesz takiego głupca, któryby ci uwierzył, że ja jestem winny, skoro oświadczę, że ty go z rozmysłem otrułaś, chcąc uniknąć publicznego skandalu?

W pokoju rozległ się przeraźliwy krzyk Hortensji. Walcząc z zemleniem, upadła obok trupa Gołowina. Książe nie spojrzawszy nawet na nią, z szyderczym śmiechem odwrócił się od niej i wyszedł z pokoju.

Było to nazajutrz po południu. Książe do tego czasu nie spotkał jeszcze Hortensji. Wpadł on w stan złośliwego zadowolenia. Przeświadczenie, że nasycił swą zemstą i zranił serce Hortensji, napawało go błogiem uczuciem. Po raz pierwszy od dawnego czasu czuł, że nie był jak dotąd, jej sługą, lecz panem.

Nagle wszedł lokaj z oznajmieniem, że ktoś czeka w przedpokoju i pragnie rozmówić się z księciem.

— Kto tam jest? — pytał się książe.

— Przybył nie powiedział mi swego nazwiska, książe panie, odparł lokaj. — Ale to rzecz obojętna. Jest to młody żydek w długim hałacie.

Książe namyślał się, czy miał przyjąć gościa.

— Prawdopodobnie, — pomyślał sobie, chce mnie młody żydek nabrać na jałmużnę, lub zrobić ze mną jakiś interes.

— Niech wejdzie! — zdecydował wreszcie książe.

Lokaj wyszedł, a wkrótce potem zjawił się w pokoju Mendel Prerauer. Wchodząc, kłaniał się głęboko aż pejsami dotykał prawie ziemi.

— Proszę mi wybaczyć, jaśnie oświecony książe, — tłumaczył się Mendel Prerauer, — że biedny żydek śmie naprzykrzać się księciu panu. Jestem Mendlem Prerauerem, może książe pan przypomina sobie starego Prerauera, panie Boże świeć nad jego duszą, który już przed dwudziestu laty załatwiał interesy z księciem. Otóż tego starego Prerauera jestem synem.

Książe Sułkowski niecierpliwie wstrząsał ramionami i postanowił ukrócić gadatliwość żydka.

— Nie przypominam sobie tego. Powiedz mi, czego żądasz?

— Jaśnie oświecony książe ma córkę... Boże, jaką córkę!... Piękną, jak Estera i równie mądrą i dobrą. Lecz cóż się stało? Zły duch opanował biedną księżniczkę, opuściła swojego męża i popadła w ręce zbrojcy. Jaśnie oświecony książe jest więc w kłopotcie i w rozpacz, bo nie wie, gdzie szukać jasnej księżniczki. A teraz, miłośniwy książe, Mendel Prerauer chce wyświadczyć przysługę. Mogę księciu panu pomóc w wyszukaniu córki i w wyptępieniu całej szajki zbrojców.

Książe słuchał uważnie. Z początku zachmurzył się i omal nie fuknął na Mendla Prerauera, że nieproszony miesza się do sprawy. Lecz wkrótce odeszła mu do tego ochota. Wiadomości, jakich chciał dostarczyć Mendel Prerauer, może miały dla księcia wielkie znaczenie. Klimczok podług zdania księcia już nie żył. Tem więcej za to pragnął odzyskać Klementę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Srebrny jubileusz „Venetii” w Ostrowie

Gimnazjalne Koło Sportowe „Venetia” z Ostrowa Wlkp. obchodzi uroczyste 25-lecie swego istnienia. W związku z tem projektuje Zarząd Koła z p. Merką T. na czele zorganizowanie całego szeregu imprez sportowych z udziałem licznych gimnazjów wielkopolskich, które mają zobrazować działalność sportową Towarzystwa i jego dorobek na tem polu. Protektorat nad uroczystościami jubileuszowymi objął p. pułk. dypl. K. Głabisz, przewodniczący Polskiego Komitetu Olimpijskiego, współzałożyciel i jeden z najaktywniejszych i najbardziej zasłużonych członków „Venetii”, oraz p. dyrektor Gimnazjum Czesławski. Do Komitetu Honorowego weszli reprezentanci lokalnych władz państwowych, miejskich, kościelnych, wojskowych, szkolnych, członkowie honorowi „Venetii”, prezesi miejscowych organizacji sportowych i przedstawiciele Koła Ostrowiaków. Na czele Komitetu Wykonawczego stanęli zasłużeni działacze na terenie „Venetii”, pp. J. Mertka i B. Mrówczyński. Osia uroczystości jubileuszowej będzie zjazd koleżeński, zorganizowany w porozumieniu z prezydium Koła Ostrowiaków, wszystkich byłych uczniów gimnazjum ostrowskiego, bez względu na to, czy byli członkami „Venetii”, lub nie.

Sprostowanie K. S. „Sokół” Wodzisław

Zarząd Klubu Sportowego „Sokół” w Wodzisławiu uprasza o sprostowanie notatki zamieszczonej w Dzienniku Ilustrowanym „Siedem Groszy” z dnia 2 października 1933 r. nr. 271, podającej do publicznej wiadomości fakta niezgodne z prawdą, a mianowicie dotyczącej wg. brzmienia notatki „Skandaliczne zajście na boisku KS. „Sokół” w Wodzisławiu”.

Niezgodne bowiem jest, jakoby publiczność rzuciła się i pobiła graczy drużyny „Concordia” Knurów. Podobny incydent nie miał miejsca. Zgodnem natomiast z prawdą jest, że sędzia, prowadzący zawody przerwał takowe z niewiadomej przyczyny, a skoro po pewnym czasie zawody chciał dalej prowadzić, drużyna „Concordia” do zawodów nie stawiała się.

Kwestię obiektywności sędziego prowadzącego powyższe zawody oddał KS. „Sokół” Związkowi do rozstrzygnięcia.
K. S. „Sokół” w Wodzisławiu.

Sport w S. M. S.

Z FESTYNU SPORTOWEGO W DEBIENSKU WIELKIM

10 bm. odbył się w Debiensku Wlk. wielki turniej palanta w dwóch klasach, zorganizowany przez miejscowe SMP. W klasie A. pierwsze miejsce zdobył KS. Debiensko Stare I, zaś w klasie B. druga drużyna tego samego klubu. Drużyny SMP. w turnieju udziału nie brały. Oto wyniki:

Klasa „A”: KS. Debiensko Wielkie I. — KS. Kozłowa Góra I. 59:26; KS. Kochłowice I. — KS. Debiensko St. I 31:86; KS. Debiensko Stare I — KS. Debiensko Wielkie I 54:13; KS. Kochłowice I. — KS. Kozłowa Góra I. 51:34.

Klasa „B”: KS. Kochłowice II. — KS. Debiensko W. II 44:35; KS. Debiensko Stare II — SMP. Ornontowice I 59:11; KS. Debiensko Stare II — KS. Kochłowice II 40:26; KS. Debiensko Wielkie II — SMP. Ornontowice I 59:11.

Na zakończenie odbył się bieg na przełaj na przestrzeni 3000 m. Z wyciężył Ignacy Kremiec z SMP. Zory w czasie 11:12 min., przed Leśniakiem z KS. „Strzała” Debiensko Stare i Jaroskiem z SMP. Ornontowice.

Festyn gier sportowych

K. S. Zgoda w Ligocie Rybn.

W Rybniku - Ligocie odbył się z okazji 10-tej rocznicy istnienia klubu „Festyn Sportowy” o nagrody, urządzony z ramienia zarządu KS. „Zgoda” Rybnik-Ligota.

Na starcie stanęło 18 klubów z 26 drużynami, z 324 zawodnikami.

Program Festynu przedstawiał się następująco: 1) o godz. 12 — przyjmowanie klubów i gości; 2) o godz. 12,30 — bieg na przełaj 1.000 mtr.; 3) o godz. 12,45 — losowanie na sali; 4) o godz. 13 — odbyło się przy zbiorcze ogólne przywitanie przez sekretarza KS. „Zgoda” p. Wehrhauha z odegraniem wiatu przez orkiestrę; 5) o godz. 13,10 — wymarsz z orkiestrą na boiska, gdzie odbyły się zawody w palancie kl. A, B, C, w siatkówce i skokach zwyż i w dal; 6) podczas zawodów koncert i strzelanie do tarcz; 7) o godz. 19-tej wieczorem na sali p. Rojka w Rybniku-Ligocie wieczornica towarzyska i wydawanie nagród.

W poszczególnych grach brały udział następujące drużyny:

Palant: Kl. A 9 drużyn, kl. B 9 drużyn, kl. C 8 drużyn. Siatkówka: 6 drużyn.

W poszczególnych grach zwycięstwo odniosły następujące drużyny:

Palant: Klasa A — 1) KS. Kościusko, Pieczę, 2) SMP. Boguszowice, 3) KS. Wolność

Kłokocin.

Palant: Klasa B — 1) KS. Orkan Rół, 2) KS. Gwiazda Rybnik - Ligota (Kuźnia), 3) KS. Jedność Rogóżna.

Palant: Klasa C — 1) KS. Czarni Rybnik-Boguszowice, 2) KS. Gwiazda Rybnik - Ligota-Kuźnia.

W siatkówce: 1) Drużyna Harcerska Rybnik - Ligota, 2) SMP. Rybnik - Ligota.

Bieg 100 mtr.: 1) Kaczmarek Alfred, Drużyna Harcerska Rybnik - Ligota 2,58.3 m. 2) Duda Bronisław SMP. Rybnik - Ligota 3 min.

Skok w dal: 1) Gałda Maksymilian K. S. Zgoda Rybnik - Ligota 5.43 mtr. 2) Sobik Wiktor KS. Gwiazda Rybnik - Ligota - Kuźnia 5.25 mtr.

Skok w wyż: 1) Gałda Maksymilian, K. S. Zgoda Rybnik - Ligota 1.45 mtr. 2) Piontek Alfons, KS. Zgoda Rybnik - Ligota 1.45 mtr.

Wieczorem nastąpiło w sali rozdanie nagród zwycięskim drużynom przez p. Rybarza prezesa KS. „Zgoda” Rybnik - Ligota. — Do udania się świetnej imprezy sportowej przyczynił się: Prezes — Rybarz K., I wiceprezes — Greiner J., sekretarz — Wehrhauh W., naczelnik — Dudek J., skarbnik — Piontek A., oraz inni członkowie KS. „Zgoda” Rybnik-Ligota.

Z Podokręgu Bielskiego

B. K. S. Biała — Biała Lipnik 3:1 (0:1)

Zawody powyższe zakończyły się niezasłużonym zwycięstwem drużyny B. K. S., albowiem Biała Lipnik miała przez cały przebieg zawodów znaczną przewagę, lecz skandalicznie i stronniczo prowadzący zawody sędzia p. Wiśniński z Żywca, krzywdził drużynę Biała Lipnik i nie dopuścił do wygrania zawodów. Sędzia taki nie powinien więcej pokazywać się na boiskach sportowych. Bramki dla B. K. S. zdobyli 2 Woźniczka, 1 Zimmer, dla Biała Lipnik Nawara.

Mistrz. kl. A.

Grażyna Dziedzice — Leszczyński 3:1 (0:0)

Zwycięstwo odniosła drużyna zdecydowanie lepsza, jaką okazała się pomimo 4 graczy rezerwowych Grażyny. Leszczyński naogół zwyciężył. Bramki dla Grażyny strzelili: 2 Roszkowski i 1 Suchy, dla Leszczyńskiego Stachnicki, Sędzia p. Macher.

Mistrz. kl. A.

Hakoah Bielsko — T. S. „Soła” Żywiec 3:0 (2:0)

Piękna gra drużyny Hakoah, połączona z niesłychaną ambicją, przyczyniła się do uzyskania dwóch cennych punktów. Drużyna Soły grała brutalnie. Bramki dla Hakoah zdobyli: 1) J. A. Kamienica, 2) Frank z RKS. Mikuszowice.

Mistrz. kl. A.

W ubiegłym tygodniu przeprowadziły przy pomocy Śl. R. S. K. O. i Okręgowego Ośrodka WF. w Katowicach RKS. w przeciągu 2-ch dni próbę do P. O. S., którą zdało ogółem 62 członków.

W Rożdżeniu - Szopienicach próbę do P. O. S. organizuje RKS. „Naprzód”, do której zgłosiło się przeszło 50 członków. Z ramienia Śl. R. S. K. O. i Okręgowego Ośrodka wyjeżdżają przedstawiciele.

W dniach 29 do 1 listopada br. włącznie, odbędzie się 4-dniowy kurs dla kierowników turystyki robotniczej w Polsce. 4-dniowy pobyt z utrzymaniem i zwiedzeniem zabytków miasta i wycieczkami kosztuje 12 zł. Kurs urządzi I. Ośrodek Robotniczego Wychowania Fizycznego, przyczem uczestnicy otrzymują 81 proc. zniżki kolejowe.

W dniu 3 bm. zorganizowały R. K. S. Bielska i okolicy propagandowy bieg na przełaj, w którym wzięło udział 19 uczestników, należących do 7 RKS. Pierwsze miejsce zajął Pawlik RKS. „Sila” Czechowice, 2) Gajer F.

W dniach 29 do 1 listopada br. włącznie, odbędzie się 4-dniowy kurs dla kierowników turystyki robotniczej w Polsce. 4-dniowy pobyt z utrzymaniem i zwiedzeniem zabytków miasta i wycieczkami kosztuje 12 zł. Kurs urządzi I. Ośrodek Robotniczego Wychowania Fizycznego, przyczem uczestnicy otrzymują 81 proc. zniżki kolejowe.

W dniu 3 bm. zorganizowały R. K. S. Bielska i okolicy propagandowy bieg na przełaj, w którym wzięło udział 19 uczestników, należących do 7 RKS. Pierwsze miejsce zajął Pawlik RKS. „Sila” Czechowice, 2) Gajer F.

Aeroklub Śląski na rozdrożach

Każdego człowieka, z zamiłowania śledzącego rozwój lotnictwa sportowego, nieprze-

jemnie dotknęło zarówno przeprowadzenie, jak i podział lotów w Aerokl. Śląskim w cią-

Zawody footballowe w Warszawie

MAKABI (Kraków) — GWIAZDA

2:0 (2:0)

Pierwszy mecz, rozegrany na boisku Polonii między krakowską Makabi a Gwiazdą, zakończony został zwycięstwem gości w stosunku 2:0 (2:0).

Bramki dla Makabi zdobył Osiek i Purisz. Sędziował p. Miron.

MAKABI (Warszawa) — PWATT 1:1 mecz towarzyski, rozegrany w czwartek na boisku Polonii.

Do Druhen i Druhow

GNIAZD OKR. III-GO (KRÓL-HUCKI).

Okrąg nasz, który również bierze udział w szlachetnej rywalizacji w statystyce osiągniętych Państwowych Oznak Sportowych (P. O. S.) wśród stowarzyszeń wychowania fizycznego i organizacji przysposobienia wojskowego, apeluje tą drogą do wszystkich Druhen i Druhow, którzy dotychczas nie poddali się próbie o P. O. S., a którym sprawa wychowania fizycznego powinna leżeć na sercu. By zadość uczynili obowiązкови wobec Państwa i poddali się tej próbie.

Próby e przeprowadza Naczelnictwo Okr. na stadionie w Królewskiej Hucie. Próby odbywają się codziennie przez cały dzień, za wyjątkiem wtorków, czwartków i niedziel. Z podokręgu Bielskiego.

gn ostatniego roku. Aeroklub ten ma wprawdzie charakter prywatny, lecz podtrzymują go przecież pieniądze publiczne, przede wszystkim ofiarowane kolejarzy śląskich, członków L. O. P. P. oraz subwencje państwowe. Wynika z tego że pierwsze miejsca w Aerokl. Śl. winni zamywać piloci sportowi, i tak też było za czasów ś. p. majora Wierzejskiego. Obecnie, niestety rzecz się ma inaczej. We wszystkich konkursach biorą udział najlepsze maszyny — prowadzone przez pilotów wojskowych. Tłko aby dziecku dać imię, wysyła się od czasu do czasu jednego z wyszkolonych a Śląsku pilotów. Zaznaczyć należy, że cały szereg maszyn rozbili tego roku piloci niewyszkoleni na Śląsku — t. zn. ci, którzy mają najmniejsze prawo do reprezentowania a konkursach barw Aeroklubu.

Lecz co je dzieje z pilotami sportowymi, których z dżym trudem i cierpliwością wyszkolili ś. p. major Wierzejski oraz instruktor Wolff? Otóż 3 piloci, którzy mieli licencję 1-szej kategorii, dziś są zupełnie zrujnowani. Pierwszy z nich uległ przed kilkoma dniami katastrofie amolotowej i jest ciężko ranny. Jak gazetylonoszą, aparat w czasie tego niebezpiecznego lotu był pilotowany przez pilota wojskowego. Znowu dowód na to, kto leci w Aerokl. Śl. — Drugi został posadzony politycznie i nie leci już pół roku. — Trzeciemu z powodu błahego przewinienia przeciwko przepisom otniczym odebrano na czas nieokreślony licencję. Nadmienić należy, że stało się to na wniosek Aeroklubu Śl. Z powyższych też powodów, część pilotów 2-giej kategorii wpadła się zupełnie z treningu, a reszta tylko rzadko przychodzi.

Węc już nikt nie leci w Aerokl. Śląskim? Myliłby si kto tak myśli! Pan instruktor jeszcze leci. Leci na pozostałych samolotach sportowych, które w 1931 r. uroczystie dla lotnictwa portowego poświęcono, i używa je do lotów przeważnie prywatnych. I znowu trzeba by się zapytać: Dlaczego piloci wojskowi nie używają stacjonowanych w Katowicach maszyn wojskowych — przeznaczonych tylko dla nich?..

Zaprawde — smutny to bilans za rok 1933. „Interesent lotnictwa”.

Przygody bezrobotnego Froncka

Projekty polskich łyżwiarzy

Katowice nadal najsilniejszym ośrodkiem łyżwiarstka w Polsce

Łyżwiarstwo polskie, po wielu latach śpiączki, zbudziło się i przypominało sobie dawne świetne tradycje. Oto drugi już sezon „odrodzenia” tego pięknego sportu — drugi rok wytrwałych wysiłków nad rozwojem jego wszerz i wwyż.

Linja postępowania zarządu P. Z. Ł. jest jaknajbardziej słuszną. Nie chce on hodować „asów” — a stara się zaopatrzyć całą Polskę w przodowników i instruktorów i wszędzie urządzać pokazy, któreby zachęciły młodzież do zapoznania się bliższego z taflą lodową.

Rezultaty już są piękne. Dzięki wybitnej pomocy Państwowego Urzędu W. F. i P. W. Związek łyżwiarzy zdołał już wyszkolić całe szeregi nauczycieli łyżwiarstka i przeprowadzić wiele zawodów propagandowych. — Wzrost zainteresowania dał wyniki nie tylko ilościowe, lecz i jakościowe: oto ukazały się jak z pod ziemi talenty Nehringowej i Kalbarczyka.

W sezonie obecnym Związek łyżwiarzy czuje się na siłach zamierzeniem swoim dać obszerniejsze ramy. Kalendarz imprez przezeń opracowany, wygląda bowiem następująco:

Od 1—12 grudnia — 12-dniowy kurs dla czołowych zawodniczek i zawodników jazdy figurowej na sztucznych lodach w Katowicach.

Od 5—7 stycznia — międzynarodowe zawody w jeździe figurowej o mistrzostwo Zakopanego.

Od 15—27 stycznia — kurs dla kandydatów na przodowników i instruktorów łyżwiarstwa zgłoszonych przez kluby i przez okręgowe ośrodki w. f.

Kurs ten, projektowany jest w Warszawie i zakończony będzie egzaminem w myśl „Statutu organizacyjnego dla honorowych i zawodowych nauczycieli łyżwiarstwa”.

Od 29 stycznia do 1 lutego — kurs treningowy dla zawodników jazdy szybkiej w Warszawie.

Wreszcie projektowane są w dniach 2 do 4 lutego zawody łyżwiarstka II Wschodniowiańskich Igrzysk Zimowych w jeździe figurowej i szybkiej. Zawody te połączone z mistrzostwami Polski w obu kategoriach jazdy zapowiadają się jako impreza zakrojona na dużą skalę, gdyż zgromadzą one czołowych zawodników polskich, czeskich, jugosłowiańskich, bułgarskich, a może i sowieckich (P. Z. Ł. nawiązuje w tej sprawie kontakt z obojgiem).

Sekcja atletyka

UROCZyste POŻEGNANIE WALASIEWICZÓWNY

W czwartek wieczorem w Radzie Organizacyjnej Polaków z zagranicy odbyła się erbatka pożegnalna, urządzona z okazji wyjazdu Walasiewiczówny na zimowy i wiosenny pobyt do Ameryki. Na uroczystość tę przybyli delegaci Zw. Pol. Zw. Sportowych, centralnego Inst. WF., prasy, PZLA., studentów, CIWF i członkowie Rady Organizacyjnej.

Walasiewiczównie nadano honorową odznakę Rady za zasługi położone na polu propagandy sportu wśród naszych rodaków na emigracji.

Walasiewiczówna była w piątek podjęta przyjemnie pożegnaniem przez „Sopot”.

Wyjazd Walasiewiczówny z Warszawy, nastąpi w środę, 18 bm. z Gdyni, w czwartek, 19 bm. na okręcie „Kościszko”.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE O PUHAR W BIELSKU.

Sekcja lekkoatletyczna Z. T. O. S. „Makkabi” Bielsko zorganizowała na boisku Hakoah w Bielsku zawody lekkoatletyczne z udziałem zawodniczek i zawodników „Makkabi” Król Huty, Sokół z Bielska 3 p. s. p., itd. Po zawodach na boisku urządzono sztafetowy bieg przez ulice miasta Bielska na trasie liczącej 4.400 mtr. prowadzącej z Cygańskiego lasu do wylotu 3-go Maja w Bielsku. Bieg ten był doskonałą propagandą zaniedbanego sportu lekkoatletycznego w Bielsku, albowiem tysiące widzów było świadkami tego biegu. Wyniki następujące:

Panie: bieg 100 mtr.: Juckerówna (Makkabi Bielsko) 15 sek., Mrugaczówna (Sokół Bielsko) 15 sek. Rzut kulą: Sconmannówna (Makkabi Bielsko) 9,20. Rzut dyskiem: Mrugaczówna 21,56. Skok w dal: Juckerówna (Makkabi Bielsko) 4,16. Skok wzwyż: Kaufmanówna (Makkabi Bielsko) 1,22.

Mężczyźni: bieg 100 mtr.: Lichtblau 11,4. Rzut kulą: Lichtblau 10,40. Rzut dyskiem: Majorczyk 5,75. Skok w dal: Weintraub 5,92. Skok wzwyż: Weintraub 1,65. Bieg sztafetowy przez ulice miasta: 1. Makkabi Król Huty, 2) Makkabi Bielsko, 3) 3 p. s. p. Puchar zdobyła sekcja lekkoatletyczna Makkabi Król Huty, odbierając go dotychczasowemu zwycięzcy, 3 p. s. p. Organizacja w rękach Makkabi Bielsko z p. Sternlichtem na czele — doskonala.

„Bata” Chelmek-Pocztów P. W. Katowice 1:3 (1:2)

Fabryka obuwia „Bata” w Chelmku utworzyła nowy klub sportowy. Ścigając do tej szeregów wybitnych graczy ze Śląska i Zagłębia Krakowskiego. Zespół ten jest jednak jeszcze mało zgrany. Katowiczanie zwyciężyli zaskakująco, wykazując o wiele lepszą klasę. Bramki: Pocztów P. W. zdobył Jarocho 1, Bata 1.

władzami rosyjskimi).

Powyzsze zawody będą połączone z obchodem 40-lecia Warszawskiego Towarzystwa łyżwiarstka, jednego z najbardziej zasłużonych naszych klubów sportowych, który w swoim czasie prowadził obfitą działalność patriotyczną.

Ze względu na to, że sport łyżwiarzy coraz to większą zdobywa popularność — sądzić należy, iż wszystkie te imprezy udać się pod każdym względem, i że łyżwiarstwo nasze znowu stanie na takim poziomie, na jakim się znajdowało przed trzydziestu laty. A był to poziom bardzo wysoki!

Program zimowych imprez sportowych

w r. 1933 / 34

W ub. niedzielę odbyła się w Krakowie konferencja porozumiewawcza przedstawicieli związków sportów zimowych, na której ustalono następujący szczegółowy program zawodów:

Grudzień: 10. Borysław. Bieg zjazdowy. 11—12. Katowice. łyżwiarstka kurs treningowy. 17. Sławsko. Bieg zjazdowy. 17. Zakopane. Otwarcie stadionu wyścigowego, toru łyżwiarstka, hokejowego i bobslejewego. 26. Zakopane. Konkurs skoków. 26—28. Międzynarodowy turniej hokejowy o mistrzostwo Zakopanego. 26. Krynica. Otwarcie toru saneczkarskiego i zawody międzyklubowe. 30. Zakopane. Mistrzostwo Polski w biegu rozstawnym 5x10 km. 31. Zakopane. Konkurs skoków. 31. Sławsko. Bieg zjazdowy.

Styczeń: 1—6. Krynica. Turniej międzynarodowy hokeja o mistrzostwo Krynicy. 5—6. Krynica. Międzynarodowe zawody saneczkarskie. 6. Krynica. Konkurs skoków. 7. Krynica. Zawody hokejowe Team polski — zagraniczny. 5—7. Zakopane. Międzynarodowe zawody figurowe o mistrz. Zakopanego. 5—6. Zakopane. Zawody saneczkarskie. 6—7. Zakopane. Skoki drużynowe. 10—17. Zakopane. Ogólnopolskie zawody hippiczne. 13—14. Wisła. Zawody graniczne. 13—15. Zakopane. Zawody o memoriał śp. Wójcickiego. 14—15. Krynica. Zawody hokejowe. 18. Zakopane. Bieg z przeszkodami. 20—21. Wisła. Zawody narciarskie o mistrz. Krakowa i Śląska. 20—21. Krynica. Zawody narciarskie o mistrzostwo Krynicy. 20—21. Krynica. Zawody hokejowe międzyklubowe. 21—17. II. Zakopane. Wyścigi konne z totalizatorem. 27—28. Zakopane. Międzynarodowe zawody saneczkarskie. 27—28. Rozluź. Zawody narciarskie o mistrzostwo Przemyśla. 27—29. Zakopane. Zawody narciarskie o mistrzostwo Podhala. 28 Krynica. Zawody hokejowe.

Luty: 1—2. Olców. Biegi narciarskie. 1—3. Jęłowo narciarski. 2—3. Krynica. Zawody saneczkarskie o mistrz. Polski. 2—4. Rabka. Zawody narciarskie o mistrzostwo akademickie Polski. 2—4. Wisła. Międzyszkolne drużynowe zawody narciarskie. 2—4. Warszawa. Słowiańskie igrzyska zimowe. 3—4. Zakopane. Okręgowe sokolskie zawody narciarskie. 3—4. Nowy Targ. Zawody o puchar Nowego Targu.

Zawody strzeleckie Podchorążych rezerwy

W celu kultywowania sportu strzeleckiego oraz umożliwienia swym członkom zdobywania „Odznak Strzeleckich” przystąpiło Koło Podchorążych Rezerwy w Katowicach do regularnych treningów. Otwarcie zawodów nastąpiło już w sobotę, dnia 14 b. m. na strzelnicy małokalibrowej Szkoły Policyjnej w Katowicach przy ulicy Poniatowskiego (wejście ul. Bartosza Głowackiego). Zarząd Koła Podchor. Rezerwy wzywa tą drogą wszystkich podchor. rezerwy, by gromadnie wzięli udział w otwarciu zawodów.

Komunikat Sl. O. Z. A.

Od niedawna pojawił się w Chropaczowie niejaki p. Leon Kowalczyk, który zabiega u członków KS. „Silesia” o względy wyłączne dla osobistych celów. Zarząd Śląskiego Okr. Związku Atletycznego zwraca uwagę P. T. Publiczności na niegodziwe i obmyślane dla własnych korzyści postępowanie p. Leona Kowalczyka i ostrzega, że Sl. O. Z. A. nie bierze odpowiedzialności za bezprawne postępowanie KS. „Silesia”.

Mistrzostwa lekkoatletyczne Wyższych uczelni w Brnie

W pierwszym dniu mistrzostw lekkoatletycznych wyższych uczelni w Brnie, uzyskano następujące rezultaty:

100 m.: 1) Mezir (Brno) 11; 2) Ebermann (Brno) 11,4. 1500 m.: 1) Vondrej (Praga) 4:21,8; 2) Proksz (Brno) 4:2,8. 400 m.: 1) Kucnický (Praga) 51,8; 2) Hászle (Brno) 53,9. 4x100: 1) Brno 45,2; 2) Praga. 110 m. płotki: 1) Vojta (Brno) 17; 2) Rihly (Brno) 17,3. Skok wzwyż: 1) Horak (Brno) 1,80; 2) Ceskivo (Praga) 1,75. Trójskok: 1) Mzoki (Praga) 13,23; 2) ...

gu. 8—11. Zakopane. Czwórmeć narciarski narodów słowiańskich i międzynarodowe mistrzostwa narciarskie Polski. 10—11. Zakopane. Międzynarodowe pokazy jazdy figurowej. 16—25. Ralid kolejowo-narciarski. 17—18. Krynica. Zawody narciarskie klubów Makkabi w Polsce. 18. Rabka. Bieg zjazdowy Turbacz-Rabka. 18. Zakopane. Bieg patrolowy ze strzelaniem. 18. Krynica. Zawody hokejowe Kraków — Krynica. 24—25. Zakopane. Drużynowy bieg w kombinacji alpejskiej. 25. Szczyrk. Biegi zjazdowe. 25. II. — 4. III. Wisła. Narciarskie biegi zjazdowe.

Marzec: 1—10. Raid kolejowo-narciarski. 3—4. Zakopane. Mistrz. okręgowe w kombinacji alpejskiej. 9—10. Zakopane. Mistrzostwo Polski w biegach zjazdowych. 9—11. Zawody strzeleckie o mistrzostwo Zakopanego i Tatr. 10—12. Worochta. Narciarski trójmeć graniczny. 17—18. Zakopane. Narciarski mecz międzyklubowy. 18. Wisła. Bieg sztafet beskidzkich. 25. Hala Boracza. Bieg wiosenny.

Kwiecień: 1—2. Wisła. Biegi zjazdowe i konkurs skoków. 1—2. Zakopane. Wiosenny bieg w kombinacji alpejskiej.

Ponadto w terminie bliżej nieokreślonym odbędą się od 25. I. do 10. II. mistrzostwa Polski w hokeju na lodzie, a w okresie od 22 I. do 24 I. w Warszawie międzynarodowe zawody łyżwiarstka w jeździe szybkiej.

W terminach nieustalonych w Katowicach odbędą się 3 imprezy a to: zespołu Wiener Eislauf Verein, zespołu Engelmanna i pokaz z udziałem Karola Schaeffera.

PRZYGOTOWANIA DO SEZONU ZIMOWEGO W ZAKOPANEM.

Największa stacja zimowa w Polsce, Zakopane, rozpoczęła już gorączkowe przygotowania do zbliżającego się sezonu zimowego.

Obecnie przeprowadza się poprawki na skoczniach narciarskich, rozszerza się ślizgawkę i tor hokejowy, restauruje się wielki stadion zimowy.

Oficjalne otwarcie stadionu zimowego odbędzie się w dniu 17 grudnia, połączone z zawodami konnymi i skijoringowymi, a toru hokejowego — około Bożego Narodzenia turniejem o mistrzostwo Zakopanego w konkurencji międzynarodowej.

Narciarska zaprawa

W pierwszych dniach listopada br. wychodzi z druku nakładem Polskiego Związku Narciarskiego książka p. t. „Narciarska zaprawa biegowa i skokowa” por. Kasperyka Artura i Czecha Bronisława. Jest to pierwszy tego rodzaju podręcznik polski, który obejmuje zaprawę do wszystkich konkurencji narciarskich, a więc biegu 8 km. pań, biegu o odznakę za sprawność narciarską, biegu 18 km., skoku, biegu złożonego, biegu 50 km., biegu zjazdowego i slalomu i biegów patrolowych dla p. w. i wojska. Specjalny dział ujmie również gimnastykę narciarską.

Autorzy podręcznika, to wybitni narciarze, pierwszy 2-krotny mistrz armii w biegach patrolowych, reprezentant armii polskiej na zawodach międzynarodowych i kilkuletni kierownik grup treningowych i kursu trenerskiego w Zakopanem, drugi znany mistrz Polski i olimpijczyk. Nazwiska autorów jedynie prosto upoważnionych do wydania tej fachowej pracy dają rękojme, że podręcznik jest pierwszorzędny i powinien znaleźć się w posiadaniu każdego narciarza, trenera i instruktora.

Sport w Małopolsce

SUKCES PIŁKARZY „MAKKABI” KRAKOWSKIEJ W WARSZAWIE

W piątek na boisku „Polonia” rozegrany został mecz piłkarski między „Makkabi” (Kraków) a warszawską „Gwiazdą”, zakończony zdecydowanym zwycięstwem drużyny krakowskiej w stosunku 2:0 (2:0). Bramki zdobyli: Osiek i Purysz. Sędziował p. Miron. p. Liebling. Godz. 10.30 boisko Cracovji: Widzów 1.500.

AKTUALIA KRAKOWSKIE

Na ostatnim posiedzeniu W. G. i D. KOZPN. ukałał następujących pilary: Korczyńskiego (Unia), Ogarka (Meście) po 2 tygodnie dyskwalifikacji, za niesportowe zachowanie się. Jamroza (Podgórze) 2-miesięczną dyskwalifikację za zawieszenie na 6 miesięcy za brutalną grę. Wacława (Podgórze). Molendę (Krowodrza). Jakiego (Sparta) po 2 miesiące dyskwalifikacji za brutalną i niesportową grę. Nowaka (Wawel) 6 miesięcy, z znieważ.

Od Redakcji

Przed kilku tygodniami projektowaliśmy wydanie specjalnego biuletynu sportowego, w którym zamierzaliśmy mieszać nadsyłane nam komunikaty i obwieszczenia wszystkich związków i klubów sportowych w Polsce i w Zagłębiu Śląsko - Ostrawskim w Czechosłowacji. Projekt nasz spotkał się z dużym uznaniem wśród sportowców, którzy brak podobnego pisma, bardzo odczuwali. Ze wszelkich stron otrzymaliśmy pisma, w których zapewniano nas o poparciu, równocześnie jednak zwrócono nam uwagę na katastrofalne położenie materialne związków i klubów sportowych, które, mimo dobrych chęci, nie są w stanie pokryć przewidzianych przez nas opłat w wysokości 1,— zł. od zamieszczonego komunikatu.

Zaniechaliśmy zatem zamiaru wydawania specjalnego biuletynu sportowego, a w miejsce to, znacznie rozszerzyliśmy dotychczasowy dział sportowy naszej redakcji, który w zupełności ma spełnić zadanie, przewidziane projektowanym biuletynem sportowym.

W dziale sportowym naszego pisma zamieszczać będziemy w przyszłości wszelkie komunikaty i obwieszczenia, bez jakichkolwiek zasadniczych skrótów. Będziemy starali się zamieszczać obszerniejsze sprawozdania z meczów futbolowych i wszelkich imprez sportowych.

Referentów prasowych przy związkach i klubach, zapraszamy do współpracy. Każda nadesłana wiadomość, zostanie zamieszczona, co dotąd było rzeczą trudną, ze względu na szczupłe ramy naszego działu sportowego.

W niedzielę i święta redakcja sportowa naszego pisma czynna jest od zapadnięcia zmroku do godz. 21. W tym czasie należy nadsyłać na piśmie sprawozdania z meczów i imprez sportowych, przez gońców, do naszych oddziałów redakcyjnych sportowych, względnie podać krótki wynik telefonicznie.

Adresy są następujące:

Katowice, ul. Sobieskiego 11, telefon 960—964.

Król Huta, ul. Zjednoczenia 2, Oddział „Polonii”.

Rybnik, p. Tkocz, ul. Głwicka 10.

Bielsko, Kawiarnia „Roma”, dziennikarze sportowi.

Oświęcim, Spółdzielnia Zw. Strzelceckiego. Telefon nr. 15.

Kraków, Oddział „Siedmiu Groszy”, ul. Karmelicka 15.

Sosnowiec, Oddział „Polonii”, ul. 3-go Maja 5.

Poznań, Oddział „Siedmiu Groszy”, ul. Łąkowa 10, telefon 2409.

Bydgoszcz, Stefan Kościelski, ul. Jagiellońska 30.

Karwina (Czechosłowacja) p. Rakus, telefon 70.

Orłowa (Czechosłowacja) p. Nowak.

Dalsze oddziały naszej redakcji sportowej utworzone zostaną wkrótce.

TABELA ROZGRYWEK KL. „A” PODOKR. RYBNICKIEGO

Klub	Gier	Pkt.	St. br.
„Concordia” Knurów	3	6	21:1
„Blyskawica” kop. Ema	4	6	13:10
„Silesia” Paruszowice	4	5	13:8
„20” Rybnik	4	5	6:3
„Naprzód 23” Rydułtowy	3	4	9:7
„23” Czerwionka	4	3	7:7
„Sokół” Wodzisław	2	2	1:4
„Roemer” kopalnia	3	1	2:7
„Pierwszy” Chwałowice	4	1	1:16
„Stadion” Mikołów	2	1	0:2
„Strzelec” Pszów	1	0	0:3

Tennis

CRAWFORD, VINEZ I PERRY PRZECIĄGA NA PROFESJONALIZM

Jak donoszą z Nowego Jorku, Tilden zawarł już kontrakt z dwoma czołowymi tenisistami świata, Crawfordem (Australia) i Vinezem (USA) na wstąpienie do trupy.

Istnieje także projekt zwerbowania Perrego (Anglia). W ten sposób trupa Tildena będzie grupowała wszystkie czołowe rakiety świata chwili obecnej.

ZAWODY MOTOCYKLOWE W POZNANIU.

Na zakończenie sezonu motocyklowego oddział motocyklowy „Unji” poznańskiej urządził doroczną imprezę t. zw. gonitwę za lisem na trasie około 50 km. w okolicach Poznania. W imprezie wzięło udział 19-tu motocyklistów. Lisem był p. Falkiewicz, który w przebiegu przebiegu nie odkrył, w

SPORT i KULTURA FIZYCZNA

Czechosłowacja — Polska 2:1 (1:0)

Z Czechosłowacją, naszym najbliższym sąsiadem — stosunki sportowe nie były zbyt silnie rozbudowane. Dopiero rok ostatni, a szczególnie ostatnie 2 miesiące — przyniosły radykalną odmianę.

W ciągu tego krótkiego czasu odbyły się międzypaństwowe spotkania polsko - czeskie w 4 gałęziach sportu: w pływaniu (gdzie przegraliśmy 44:58), w lekkiej atletyce (wygraliśmy 79 i pół : 68 i pół), w tenisie (porażka 2:4) i wreszcie w boksie, (w którym zwyciężyliśmy w stosunku 10:6).

Pozatem do tych wszystkich meczów można doliczyć mecz hokejowy Polska — Czechosłowacja, rozegrany w czasie mistrzostw świata w Pradze i zakończony zwycięstwem Czechów w stosunku 1:0, oraz szereg spotkań między sportowcami polskimi i czeskiimi w szczególności w hokeju i narciarstwie; w pierwszym zanotować należy szereg tournée drużyn polskich po Czechosłowacji i rewanże Czechów u nas; w narciarstwie Czesi startowali w mistrzostwach Polski, przycem Barton przegrał, zajmując 3 miejsce za Łuszczkiem i Bronisławem Czechem. Na mistrzostwach Czechosłowacji Czesi się zrewanżowali, bijąc naszych narciarzy.

Łyżwiarze polscy startowali z powodzeniem w mistrzostwach słowiańskich w Morawskiej Ostrawie, gdzie Kalbarczyk wygrał biegi panów, a Bilorówna i Kowalski — jazdę figurową. Sukces swój powtórzył Kalbarczyk na mistrzostwach Czech w Szczyrbskim jeziorze.

Lekkoatleci — oprócz oficjalnego meczu — startowali w Pradze na jubileuszu Slavii i na Masarykowych Hrach. Piłkarze Cracovii odnieśli piękny sukces, zdobywając puchar Nitry.

Pływacy czescy gościli na zawodach międzynarodowych w Warszawie. Czescy tenisisci rozegrali spotkanie Warszawa — Praga i brali udział w międzynarodowych mistrzostwach które wygrał Czech Hecht.

Nie próżnowały i inne sporty jak hippika, automobilizm, motocykle, kajakowcy i zapasnicy. Nasi zapasnicy spotykali się z Czechami na turnieju państw Małej Ententy w Zagrzebiu, a poza tem rozegrali spotkania w drodze powrotnej w Przerowie. Kajakowcy startowali na mistrzostwach Europy w Pradze. Motocykliści i automobilisci polscy startowali kilka razy w Czechosłowacji, a czescy w Polsce.

Tak się przedstawia bilans naszych stosunków sportowych z Czechosłowacją; dzisiejszy mecz piłkarski będzie symboliczną kłamrą, zamykającą dorobek sportowy obu bratnich narodów.

W nocy z piątku na sobotę przybyła do Warszawy piłkarska reprezentacja Czechosłowacji, której towarzyszy szereg dygnitarzy sportowych i przedstawicieli prasy czeskiej. Po powitaniu na dworcu przez delegatów Polskiego Związku Piłki Nożnej i Związku Dziennikarzy Sportowych — goście udali się do hotelu Polonii.

Kierownictwo drużyny spoczywa w rękach: Petru, Tesara i Bidrica. Jako delegat komisji, urządzającej mistrzostwo świata — przybył dr. Pelikan.

Grupa dziennikarzy stanowią: prezes Hein, Marsak, Lauffer, Schwarz, Svoboda i Safranek.

Sędzia zawodów p. Xifando, Rumun, przybył do Warszawy wczoraj wieczorem.

Sobotę goście poświęcili wiedzianiu miasta i C. I. W. P., a dziennikarze podejmowali byli obiadem przez Związek Dziennikarzy.

Wspólnie z dziennikarzami polskimi odbyła konferencja, na której uzgodniono szereg zagadnień i postulatów co do współpracy w najbliższym sezonie.

W kościele w Warce nad Pilicą odbyło się w niedzielę o godz. 12 oryginalne nabożeństwo. Oto ks. Rostkowski odprawił specjalną Mszę św. na pomyślność wyniku meczu piłkarskiego Polska — Czechosłowacja. Ks. Rostkowski był przed 10 laty lekkoatletą w klubie sportowym Warszawianka, a po przywdzianiu szat duchownych nie przestaje interesować się sportem. Niedzielne nabożeństwo na pomyślność meczu piłkarskiego jest chyba jednym z najoryginalniejszych, jakie odprawiano w Polsce.

Wczoraj na stadionie Legii w Warszawie rozegrany został w obecności 18 do 20 000 widzów pierwszy międzynarodowy mecz w piłce nożnej z cyklu spotkań o mistrzostwo świata pomiędzy Polską a Czechosłowacją, zakończony na ogół szczęśliwym zwycięstwem Czechów w stosunku 2:1 (1:0) w 16 minucie — Albański, Bulańczyk, Kozłowski, Pazurek. Nie-

Ctyroky, Bouska, Camball, Kreil, Pelner, Silny, Nejedly, Puc, Rulc.

Na wielkim stadionie Legii wszystkie miejsca zajęte już prawie na godzinę przed rozpoczęciem meczu. Sznur aut, taksówek i różnych pojazdów zalegał ulice przyległe do stadionu. Przed kasami ścisł, widać jednak, że organizatorowie sprościli trudnemu zadaniu. W łóżach oficjalnych zajęli miejsca przedstawiciele czeskiego związku piłkarskiego z dr. Pelikanem na czele, poseł czeski w Warszawie, Prezydent Piłki Nożnej w Warszawie z gen. Bończa-Uzdowskim i majorem Jachocem, przedstawiciele rządu polskiego, miasta Warszawy i innych. Łoże dziennikarskie są zajęte przez liczną grupę przybyłych dziennikarzy czeskich z red. Lauferem i Marczakiem oraz wielu dziennikarzy polskich. Trybuna przyległa do trybuny głównej, zajęta była również do ostatniego miejsca, tak, że całość sprawiała imponujący widok.

Na krótko przed godziną 12,30, tuż przed trybuną główną ustawili się orkiestra policji, liczni fotografowie i stacja radiowa. W chwili później, jako pierwsi wybiegli na boisko, entuzjastycznie witani Czesi. Orkiestra gra

Hymn czzechosłowacki, a następnie ukazali się Polacy w barwnych kostiumach sportowych o barwach narodowych. Kapitanowie drużyn, polskiej Bulańców, czeskiej Planicka, z sędzią głównym Rumunem Xifando dokonują wyboru boisk. Głos mają Czesi, którzy grać będą z wiatrem.

Grę rozpoczęli Polacy. W obu zespołach widać silne zdenerwowanie. Jedynie Czesi wcześniej się opanowują i wylapują pierwsi nieudany atak Polaków, podjeżdżając prawą stroną naprzód pod bramkę polską. Piłkę odbija Martyna, którą otrzymuje Nawrot. Oddaje ją następnie na lewe skrzydło, skąd Nawrot otrzymuje ją z powrotem i z trzech prawie metrów, wskutek zdenerwowania, nie potrafi strzelić do próżnej bramki. W chwilę później Czesi mają pierwszą okazję zdobycia bramki, bowiem wskutek „faulu“ Martyny, Silny strzela tuż nad poprzeczką.

W 10-tej minucie Pazurek marnuje dobrą sytuację, podobnie jak i w 25-tej minucie. Następnie Albański łapie przytomnie 2 ostre strzały Puca, a w 33-ciej minucie Silny atakuje Albańskiego w sytuacji

podbramkowej i, wytrącając mu piłkę, uzyskuje prowadzenie dla Czechosłowacji. Winę tutaj ponosi Martyna, bowiem piłka została przez niego nieudolnie odbita, którą następnie centruje prawoskrzydłowy z Czechosłowacji Rulc. W drugiej połowie początkowo Polacy atakują bardzo ostro i zanoszą się na wyrównanie. W 6-tej minucie z strzału Matjasa obrońca Burger robi rękę w polu karnej. Wyrównując bramki, strzela Martyna z karnej. Czesi ograniczają się przez 10 minut wyłącznie na obronie, przyczem gra się zaostrza tak, że poziom jej nie stoi na zbyt wysokim poziomie. Publiczność silnie dopinguje Polaków. W 16-tej minucie wskutek zderzenia się z Martyną znoszą z boiska lewego łącznika Czechów Puca, który złamał nogę. Obie strony dążą teraz do zmiany wyników i widać, że i Czesi stawiają wszystko na jedną kartę. Mecz staje się denerwujący i cała publiczność bierze w nim żywy udział.

W piątej minucie przed końcem udaje się Czechosłowacji uzyskać zwycięską bramkę przez Silnego, jednak z winy obrony polskiej i Albańskiego.

Przechodząc do szczegółowego omówienia drużyn, trzeba zaznaczyć, że gra polskiej drużyny wypadła nienadzwyczajnie, bowiem miała ona szereg słabych punktów, a zwłaszcza w linii napadu.



Reprezentacja footballowa Czechosłowacji, która wczoraj pokonała reprezentację Polski w stosunku 2:1 (1:0)

Protest w sprawie meczu

„Naprzód“ Lipiny — „Śmigły“ Wisła

Decydujący mecz footballowy o wejście do Ligi Państwowej, jak wiadomo, zakończył się porażką Naprzodu. Mecz ten odbył się w fatalnych warunkach. Trzech graczy „Naprzodu“ zostało poważnie kontuzjowanych. „Naprzód“ zaprotestował i protest uznany został przez Wydział Gier i Dyscypliny, P. Z. P. N. Na 22 bm. wyznaczono nowe decydujące spotkanie.

Rozstrzygnięcie to nie podobało się K. S. „Śmigły“ a nawet całemu okręgowi Wileńskiemu, który nie tylko odwołał się do zarządu P. Z. P. N., lecz nadto podał się do dymisji, by wystraszyć swoim postępowaniem miarodajne czynniki.

Zarząd P. Z. P. N. zbiera się dzisiaj i sprawę tę rozpatrzy. Z Si O. Z. P. N. wyjeżdża do Warszawy p. Antoszewski, sekretarz, by bronić tezy „Naprzodu“.

Wyniki sportowe

OTWARCIE BOISKA W KOZACH

Wczoraj odbyło się w Kozach, pow. Białski poświęcenie nowo wybudowanego stadionu sportowego, strzelnicy, oraz świetlicy miejscowego Związku Strzeleckiego. W uroczystości wzięli udział starosta Białski dr. Alberti, plk. Zagórowski, starosta Bielski Bocheński i inni. Poświęcenia dokonał ks. kanonik Zak.

„STADJON“ MIKOŁÓW —

„BŁYSKAWICA“ KOP. EMA 1:4 (1:2)

Bramki dla zwycięzców zdobyli Szymura, Trybus, Suchanek, Trodula. Gra na ogół wyrównana i wynik nie odpowiada przebiegowi. Ta sama ilość bramek mogłaby paść po stronie drugiej, która jednak miała znakomitego bramkarza. Gra była niezwykle ostra.

„STADJON“ MIKOŁÓW REZ. —

„BŁYSKAWICA“ KOP.

„SILESIA“ PARUSZOWIEC —

KS. „ROEMER“ NIEDOBCZYCE 1:0

Mecz nie został dokończony. Drużyna KS. „Roemer“ niezadowolona z orzeczenia sędziego, zesłała z boiska.

„STRZELEC“ PSZÓW —

„23“ RYDUŁTOWY 4:1 (2:1)

„CONCORDIA“ KNUROW —

„23“ CZERWIONKA 5:1 (4:1)

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Galdia 3

i Błitner 2. Zupelnie zasłużone zwycięstwo miejscowych, mających w ciągu gry razącą przewagę. Na wyróżnienie zasługują znakomity bramkarz Czerwionki, p. Szezerba.

„SOKÓŁ“ WODZISŁAW — „20“ RYBNIK

2:2 (1:1)

Zawody o mistrzostwo klasy A podokręgu Rybnickiego, należały do na bardziej ciekawych. Gra niezwykle szybka, stożąca na wysokim poziomie. Bramki dla „Sokoła“ zdoby-

Sport w Zagłębiu Dąbrowskiem

C. K. S. — ZAGŁĘBIANKA 3:1 (1:0)

Mecz tych zespołów należał do bardzo ciekawych i jadowych ze względu na walkę o pierwsze miejsce w tabeli. Pierwsze pół godziny należały do miejscowych, potem jednak gra wyrównana, a do przerwy wynik utrzymał się 1:1. Dla miejscowych bramki zdobyli: Dyrda, Puszyński i Bogucki. Z miejscowych najlepszy Czupla, natomiast u gości podoba się środkowy pomocnik, Rezerwa C. K. S. wygrała 4:3.

RUCH — UNJA 1:1

Mistrz województwa u siebie traci cenny punkt z kolejarzami, którzy z tygodniem poprawiają swą formę, stając się drużyną b. niebezpieczną.

POLICYJNY — SOLVAY 4:2

Policyjny gromi w Opatowie twardą drużynę fabryczną, u której odczuć było można brak bramkarza Ciapły. Bramki zdobył 3 Luchter i 1 Droźniak. Rezerwa Policyjnego wygrała 3:2.

ZAGŁĘBIE — SARMACJA 6:3

Zagłębie po serii niepowodzeń wygrywa u siebie z osłabionym składem eksmistrza.

BRYNICA — HAKOAH 0:1

Mecz tych drużyn w Będzinie został przerywany z powodu wyniku awantury. Na boisko wtargnęła publiczność i choć porządek przywrócono, to jeden z „kibiców“ kopnął sędziego p. Kuśkę. Zawinił on, dopuszczając do ostrej i brutalnej gry. Jedyną bramkę zdobył Siwek starszy.

WYŚCIG KOLARSKI W SOSNOWCU.

W propagandowym wyciegu kolarskim w Sosnowcu pierwsze zajęcie zajął Kozłowski, przed-

„Ruch” - reprezentacja Śląska 7:2 (3:1)

Petererek bohaterem dnia

Na boisku „Ruchu” w Hajdukach Wielkich rozegrany został jeden z najpiękniejszych meczów futbolowych, jakie dotąd widzieliśmy. Bohaterem dnia był Petererek, nie tylko dlatego, że swoimi „bombami” zdobył cztery bardzo ładne bramki, ale przede wszystkim dlatego, że wykazał specjalnie wysoką klasę, jako kierownik ataku, nadając całości bardzo ładny obraz.

Z rozważań na temat, jak zestawiać reprezentację, zwycięża myśl, że należy ją opierać na jednej, zgranej drużynie, a nie „kleić” ją z asów poszczególnych drużyn. Pod względem technicznym, gracze reprezentacji „Śląska” nie bardzo ustępowali graczom „Ruchu”. Jednak brak zgrania i rutyny odbijał się fatalnie. Pozostawiając Godt, jako środkowego napastnika, był daleko gorszym od Petereka i wykazał zasadniczo brak kierownika. Umiął czasami zagrać sam, lecz nie orientował się w całości, nie znając się w ogóle na wysyłaniu w bój skrzydeł, względnie łączników.

Gra stała niemal przez cały czas pod przewagą „Ruchu”. Już w pierwszych trzech minutach pada ładna bramka, strzelona z „bomby” Peterka. Ataki „Ruchu” wytwarzają niezwykle niebezpieczne sytuacje pod bramką reprezentacji, w której bramkarz i obaj obrońcy, stale muszą interweniować. Po pierwszej depresji reprezentacja przeprowadza kontrataki, głównie prawą stroną. Niedługo też trwało, że Wostal również z nieuchronnego strzału, wyrównał. Drużyna „Ruchu”, która po pierwszym sukcesie poczęła przeciwnika lekceważyć, po wyrównaniu grała ostrożnie. Obrońcy i pomoc, nie wysuwali się zbyt naprzód. Nastąpił jeden z najładniejszych okoliczności gry. Szerokoemocjonująca sytuacja podbramkowa wyjaśniła znakomity bramkarz reprezentacji Mrozek, wzgl. dość dobra para obrońców. Druga bramka dla „Ruchu” zdobywa Gmza. I tej bramki, Mrozek obronić nie mógł.

Najładniejsze momenty gry plegają na świetnej kombinacji między szybko orientującym się w podawaniu Peterkiem a Urbanem, wzgl. Gmzą. Z jednej taich kombinacji pada trzecia bramka, strzelona również przez Peterka z powietrza, z odania Urbana.

Po przerwie w dalszym ciągu przewaga „Ruchu” bardzo widoczna. Czwartą bramkę, znów z „bomby”, strzelił Peterk, następna dla „Ruchu” Urban, również niemożliwa do obrony, szóstą bramkę strzelił Gwóźdź, a zakończył siódmą bramką, pod względem efektu podobną do poprzednich, Peterk, ustalając wynik 7:1. Pod koniec, graze „Ruchu” grał niedbale i lekceważąco. Ni dziwnego, że na konto Kurka, należy zisać drugą bramkę dla reprezentacji, strzeloną przez Pytla.

Tak, jak Ruch grał wczoraj, powinien zagrać ostatnio swoje mecze ligowe a zaszczytny tytuł mistrza Polski, będzie pewnym jego łupem, byle tylko Petererek i inni gracze „Ruchu”, nie stali się zbyt zaradnymi, a grali w przyszłości z sercem.

Skład drużyny „Ruchu” był cokolwiek odmienny. W bramce Kurek nie miał dużo do czynienia, ale to, co obronił, było słabe. Zbyt często piłka wypadła mu z rąk i nie zawsze umiał odpowiednio wybiec. Obrona Wadas i Kacy, jak zwykle, dobra. W linii pomocy na szczególne wyróżnienie zasługuje Badura, Zorzycki dobry, a zastępujący Dziwisa Pehirsz wcale nie gorszy. W ataku na czoło wybili się Petererek i Urban. Pierwszy jako jeden z najlepszych rozdzielaczy piłki, drugi swoimi biegami i precyzyjnymi podaniami. Debiutujący na lewym skrzydle Osiecki (dawn. „06” Katowice) dostrzegł się do znakomitego zespołu i śmiało rzec można, że jest równym spadającemu w formę Włodarzowi,

nadto wykazuje dużo więcej ambicji. Łącznicy Gmza i Gwóźdź rozumieją się tym razem z kierownikiem napadu, grając bez zarzutu.

W reprezentacji Śląska na wyróżnienie zasługuje znakomity bramkarz Mrozek (Śląsk Świętochłowice). Siedem bramek, jakie przepuścił, były nie do obrony. Mógłby może bronić bramkę, strzeloną przez Gwóźdź, jednak przeszkadzała mu w tem własna obrona. (Obrońcy Goerlitz I. F. C.) i Mamzel („06” Katowice) byli dobrzy w defensywie, rozbiłając dość skutecznie ataki przeciwnika, jednak gorsi w grze ofensywnej, piłki wybijali na ślepo. Linja pomocy reprezentowała

się bardzo słabo. Ruch (Pogoń -- Nowy Bytom) okazał się tutaj najsłabszym punktem. Kuchta (A. K. S. Król. Huta) i Knapczyk (I. F. C. Katowice) grali przeciętnie. W linii ataku, podobał się Pytel, znać jednak było na nim zmęczenie z gry sobotniej przeciwko „Wawelowi” Nowa Wieś. W pierwszej fazie gry dobry był również Wostal (A. K. S.), jednak później zawiódł. Godt (Śląsk Świętochłowice), jako kierownik napadu, grał ambitnie. Skrzydło Krug (Pogoń Katowice) i Willimowski (I. F. C. Katowice), były mało obsługiwane. Nie można im wiele zarzucić.

Zawody prowadził p. Gryc. Publiczności zebrało się około 2.500.

Henryk Stachulla P. K. S. Katowice

zdoływa mistrzostwo śląskie

Wczoraj o godz. 10 startowali w Brynowie (Singer) zawodnicy do powtórzenia nieważnionego biegu na przełaj, o mistrzostwo Śląskiego Związku Cyklistów. Do startu dopuszczeni zostali li tylko kolarze, którzy brali udział w nieważnionym biegu.

Organizacja była wzorowa, warunki atmosferyczne dobre. Trasa długości 7 km. odpowiadała osobliwości terenu biegu, gdyż była pełna przeszkód. Prowadziła przez płacizny, wodę, nasypy kolejowe itp.

Pierwszy przybył do mety Henryk Stachulla, w czasie 0.20:45, drugi Szoltysek Jerzy (Wielowiec), który pierwszemu poważnie dookuczał. 3) Korociński (Rekord Janów), 4) Knappek Hubert (Szopienice) i 5) Kloc Piotr (Stadion Król. Huta).

Wyścigi kolarskie na przełaj wymagają od kolarza nadzwyczajnego wyczynu i przyczyniają się znacznie do jego wybiecia się.

Tym wyścigiem kończy Śląski Związek

Cyklistów drugi rząd swoich tegorocznych imprez letnich.

W BIEGU KOLARSKIM DOKOŁA POLSKI NIE BYŁO NADUŻYC

Polski Związek Towarzystw kolarskich ogłosił komunikat, dotyczący wyścigu kolarskiego dokoła Polski. — Jak donosiliśmy w swoim czasie, jeden z dziennikarzy sportowych wystąpił z rewelacyjną wiadomością o nadużyciach w czasie wyścigu, o niedozwolonym prowadzeniu zawodników przez polazdy mechaniczne i o tolerowaniu tych wykroczeń przez sędziów. Rewelacje te ogłoszone w formie wywiadu z zawodnikami (Lipiński).

P. Zw. Tow. Kolarskich po przeprowadzeniu tych dochodzeń stwierdza, iż wiadomości te nie odpowiadają prawdzie, a Lipiński zaprzeczył by tego rodzaju informacji udzielił wspomnianemu dziennikarzowi.

Raid automobilowy w Katowicach

Wczoraj odbył się w Katowicach raid samochodowy na przestrzeni 90 km. Trasa prowadziła przez Mikołów, Olesze, Rybnik, Żory i z powrotem przez Mikołów do Katowic. Generalne zwycięstwo odniosły samochody marki „Polski Fiat”.

Wyniki są następujące: 1) Eisbaum (Fiat Polski), 2) wicewojewoda dr. Saloni (Polski

Fiat), 3) dyr. Głowacki (Ford), 4) red. Gilczewski (Chevrolet).

Poza konkurencją nagrody zdobyli pp. Gołński, Włosna, Breslauer, dr. Jacheć i sędzia Zdzankiewicz.

Komandorem wyścigu był kierownik Wydziału Samochodowego przy Woj. Śl. p. Weyde, kapitanem sportowym p. Haupt.

W przededniu spotkania bokserskiego o drużynowe mistrzostwo śląskie w boksie

„Policjny”, czy „Slavia”?

Jutrzejsze spotkanie bokserskie o tytuł „Drużynowego Mistrza” Śl. O. Z. B. pomiędzy zeszłorocznym mistrzem „Policjnym” a wicemistrzem „Slavia”, które odbędzie się wieczorem o godz. 20 w Katowicach w sali „Powstańców” zapowiada się nader ciekawie. „Policjny” za wszelką cenę będzie się starał po raz drugi zdobyć laury mistrzowskie, zaś „Slavia” po trzykrotnym zdobyciu wicemistrzostwa, chce wreszcie pokazać, że i ona godna jest do reprezentowania tytułu mistrzowskiego.

W roku ubiegłym bowiem katowiczanie tylko minimalną różnicą punktów zdobyli w gorącej atmosferze mistrzostwo w Rudzie. I w tym roku zupełnie nie wiadomo, komu szczęście przypadnie w udziale.

Według zgłoszonego składu drużyn, szanse zwycięstwa są po obu stronach. W każdym bądź razie będziemy świadkami, zaciekłych walk, jakich już dawno w Katowicach nie widzieliśmy.

Jakie są szanse w poszczególnych walkach?

W wadze muszej spotykają się, bardzo ambitny Sus z technicznie lepszym Nowakowskim. W roku ubiegłym zdołał zawodnik „Sla-

via” uniknąć będzie silnych ciosów Engla, i walkę będzie prowadził na dystans, to pierwsze punkty powinien on zdobyć. Ale wszystkie walki trwają po cztery rundy, więc i tu może zaskoczyć niespodzianka. W wadze lekkiej walczyć Białas i Fik. Białas, po ostatnim bezapelacyjnym zwycięstwie nad Plucikiem pokazał, że niema na Śląsku godnego przeciwnika. Mimo, iż Fik będzie mu stawiał zaciekły opór, to jednak dwa punkty dla „Slavji” są zupełnie pewne.

Brabanski i Gburski walczyć w wadze półśredniej. Brabanski, który w roku ub. z Gburskim w Rudzie zremisował, pokaże, że i on temu wiele nie ustępuje. Jedynie większa rutyna policjanta może decydować o jego zwycięstwie.

Jaki przebieg będzie miała walka w wadze średniej pomiędzy Jasiulkiem II. i Makoszem, trudno przewidzieć. Lekko Makosz w każdym razie nie będzie miał, mimo iż w walce p-ko „06” znokautował Czerwienią. W wadze półciężkiej przeciwnikiem Wystracha będzie Skolec, zawodnik mniej znany. Jan Białas w wadze lekkiej, dla „Slavji”, tak tutaj Wystrach przysporzył pierwsze dwa pewne punkty „Policjynemu”. Gdyby dla „Slavji”

Wyniki z boisk

TABELA LIGI PAŃSTWOWEJ, GRUPA I.

Klub	Gier	Pkt.	St. br.
1) Wisła	8	11	13:7
2) Ruch	7	10	19:13
3) Pogoń	8	10	19:15
4) Cracovia	6	6	13:12
5) Ł. K. S.	7	8	9:11
6) Legia	8	1	8:23

TABELA LIGI PAŃSTWOWEJ, GRUPA II.

Klub	Gier	Pkt.	St. br.
1) Warszawianka	7	10	16:9
2) „22” Siedlce	7	10	15:14
3) Warta	8	7	13:14
4) Czarni	8	7	13:14
5) Garbarnia	8	6	18:17
6) Podgórze	8	6	8:15

WISŁA (KRAKÓW) — WAWEL (KRAKÓW) 7:2

Zupełnio zasłużone zwycięstwo Wisły.

WARTA — PODGÓRZE KRAKÓW 2:0 (1:0)

Gra stała na bardzo niskim poziomie. Zwyciężyła zasłużenie „Warta”, dla której bramki w 43-ciej minucie i po przerwie 37-mej minucie zdobył Nowacki. Za ostrą grę wyadlił sędzia gracz Mitusiński. Publiczności zaledwie 1.000 osób.

ZAWODY FOOTBALOWE W POZNANIU SPARTA — POGOŃ 1:0 (1:0)

Zawody o wejście do klasy A. Bardzo ciekawa gra. Jedną bramkę decydującą o zwycięstwie strzelił Ławniczak.

„REPREZENTACJA BIELSKA” — „REPREZENTACJA KATOWIC” 5:3 (0:2)

Drużyna katowicka okazała się zespołem bardzo słabym. Miejscowi mieli cały czas przewagę, a bramki katowiczanie zdobyte zostały przez szczęśliwe wypadki. W pierwszej połowie bramki zdobywają Neumann i Pazurk III. W drugiej połowie przewaga miejscowych rażąca. Bramki dla bielszczan zdobywają Hennig i Rolnik po dwie i Szancl 1.

Na wyróżnienie zasługują z reprezentacji Bielska: Szancl, Pasker, Lasko, Hennig i Koper. Z Katowic, bardzo dobry był w bramce Zdebiok, w obronie Kaźmierczak, a w ataku Neumann i Ploch. Sędziował dobrze p. Laband. W Podkolegium Sędziów w Bielsku musi być bardzo źle, jeżeli nie zdobyto się na wyznaczenie sędziego z Bielska, tylko sprowadzono sędziego z Katowic, narażając związek na duże koszty. Należałoby tam zrobić porządek.

„POWSTANIEC” BRZEZINKA — I. F. C. KATOWICE (DRUŻ. KOMB.) 3:3 (3:0)

Zawody powyższe zwały na boisko w Brzezince, około 1000 widzów. Była to gra ładna, prowadzona z obu stron fair. Bramki dla katowiczian zdobyli Machinek 2 i Pośpiech 1. Dla miejscowych Moll 2 i Pałka 1. Sędziował dobrze p. Nothmann.

„22” MAŁA DĄBRÓWKA — „07” SIEMIENOWICE 2:2 (1:1)

Sport w Rybnickim.

K. S. SILESIA RYB. PARUSZOWIEC — K. S. NAPRZÓD 23 RYDUŁTOWY 4:5 (1:2)

8 bm. rozegrane zawody na boisku K. S. Silesji o mistrzostwo przyniosły dla tej lubowników sportu nielada sensację, albowiem faworyzowana drużyna Silesji odniosła na własnym boisku porażkę w powyższym stosunku. Gra od początku do końca była bardzo emocjonująca i trzymała obecnych widzów w wielkim napięciu. Zwycięstwo odniosła drużyna Naprzodu zasłużenie, albowiem grała bardzo ofiarnie i fair, co zostało przez liczną zbraną publiczność przyjęte oklaskami po ukończeniu zawodów.

Na wyróżnienie zasługuje bramkarz Dworowy, który faktycznie pokazał swoją ekstraklasę i zasługuje bezapelacyjnie na reprezentanta podokręgu. Sędzia p. Oleś Karol miał nielada trudne zadanie, jednakowoż trzymał obie drużyny w karbach i prowadził zawody ku zadowoleniu ogółu.

K. S. 31 Godów — K. S. Czarni Gorzycki 9:1 (3:1)

„Sokół” rez. Wodzisław — „20” rez. Rybnik 1:0

SMP. WODZISŁAW — 16 P. P. TARNÓW 1:3 (1:1)

Jedyną bramkę dla Wodzisławia zdobył Bartoujek. Wośkowi pokazali bardzo ładną grę i zasłużyli na wygrana.

Ze

Edsiedzi siwa, i zanie grał pr nym pi ro drug sklej (le).

NOWA Tade sukcesy Vince I nika na obserwo

W zostani między Dokład na.